Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ, SOBOTA, 22 STYCZNIA 1927 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 21

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

BOGUSŁAW MIEDZIŃSKI
nowomianowany minister poczt i telegrafów.

Los aresztowanych posłów

rozstrzygnie się w przyszłym tygodniu.

P. P. S. głosować będzie przeciwko wydaniu posłów, jeżeli stwierdzonem zostanie, że otrzymywali pieniądze od „Kominternu" a nie od rządu sowietów

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

W związku ze zbliżającym się terminem posiedzenia komisji nietykalności poselskiej, która w poniedziałek ma rozpatrzyć sprawę aresztowanych posłów w ciągu dnia wczorajszego odbył się cały szereg konferencji.

Marszałka Rataja odwiedził minister Meysztowicz, a po nim wicepremjer prof. Bartel, a obie te wizyty poświęcone były omówieniu sprawy aresztowanych posłów, wywołującej tak poważne rozdrażnienie pomiędzy sejmem i rządem.

Po południu w Belwederze premjer marszałek Piłsudski konferował z ministrem Meysztowiczem i dyrektorem departamentu politycznego w ministerstwie spraw wewnętrznych, majorem, dr. Świtalskim,

w rękach którego zgrupowane są materjały ze wstępnego śledztwa policyjnego. W rezultacie tych narad umotywowane obszernie wnioski rządu o wydanie posłów sądom otrzymać ma ostatecznie kancelarja sejmowa w ciągu dnia dzisiejszego.

ARESZTOWANY POSEŁ MIOTŁA
z białoruskiej „Hromady".

Niezależna partja chłopska, do której należy aresztowany poseł Hołowaz wydała wczoraj obszerny komunikat, w którym protestuje przeciw aresztowaniu swego członka.

Komisja parlamentarna P. P. S. odbyła specjalne posiedzenie, na którem udzielono wskazówek członkom komisji nietykalności poselskiej z pośród swego klubu, co do metod postępowania na posiedzeniu komisji.

Socjaliści mają głosować za wydaniem posłów o ile rząd przedstawi niezbite dowody, że oprócz działalności partyjnej prowadzili oni robotę szpiegowską i otrzymywali za to pieniądze bezpośrednio od rządu sowieckiego.

Jeżeliby się okazało, że fundusze szły od kominternu, to P. P. S. nie identyfikując tej instytucji z rządem sowieckm, głosować będzie przeciw wydaniu posłów.

Pogłoski o wystąpieniu gen. Sikorskiego z wojska.

MA ON OBJĄĆ KIEROWNICTWO WIELKIEJ INSTYTUCJI NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj w pewnych kołach politycznych rozeszły się pogłoski jakoby gen. Władysław Sikorski b. premjer i obecnie dowódca D. O. K. we Lwowie miał w najbliższym czasie podać się do dymisji i złożyć prośbę o zwolnienie z wojska.

Gen. Sikorski, według tych samych pogłosek, ma po złożeniu mandatu, objąć stanowisko kierownika jednej z wielkich instytucji na Górnym Śląsku.

Rada finansowa

ZACZNIE NIEBAWEM FUNKCJONOWAĆ.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Rada finansowa kompletuje się w szybkim tempie.

Oprócz 6 ekonomistów, którzy będą do niej powołani, a których nazwiska podawaliśmy onegdaj minister skarbu p. Czechowicz przedstawi radzie ministrów dalszych 5 kandydatów, którzy już zamkną listę członków rady finansowej.

Nazwiska ich brzmią: Markowski, prof. Taylor, dr. Hołyński (wicedyrektor „Lewjatana"), Kaden (prezes związku banków) i wreszcie p. Wacław Fajans (b. wiceminister skarbu).

Rokowania polsko-niemieckie idą opornie.

Warszawa, 21 stycznia.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie natrafiają na szereg przeszkód. Delegacja niemiecka domaga się w dalszym ciągu poważnych zniżek celnych dla różnych wyrobów niemieckich, mających wielki zbyt w Polsce oraz zupełnego swobodnego zakładania firm niemieckich na całym terenie Rzeczypospolitej. W początkach przyszłego tygodnia delegacja polska złoży w tych sprawach oświadczenie.

Krzyż nad Warszawą.

Niezwykłe zjawisko atmosferyczne.

Ludzie przesądni przewidują klęski i wojny

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj w godzinach wieczorowych wśród mieszkańców Żoliborza rozeszła się sensacyjna wiadomość o niezwykłem zjawisku na niebie.

Na tle jasno świecącego księżyca zupełnie wyraźnie widać było znak krzyża, którego ramiona wystawały poza obręb tarczy.

Wieść ta wkrótce rozeszła się wśród mieszkańców północno - zachodniej dzielnicy miasta. Urzędowe jej potwierdzenie złożył dzielnicowy 26-go komisarjatu, starszy posterunkowy Mikołaj Szuberla.

— Idąc do komisarjatu, widziałem zupełnie wyraźnie na tarczy księżyca krzyż z szeroko rozpiętem ramionami — brzmi relacja st. przod. Szuberli. — Zjawisko to obserwował szereg osób.

Na pytanie, czy nie mógł to być objaw sugestji zbiorowej, st. przodownik Szuberla odpowiada:

— Mogę przysiąc, że na własne oczy widziałem krzyż, zresztą widziało go i wiele innych osób. Wszyscy widzieli jedno i to samo.

Wśród ludności panuje zabobonne przekonanie, iż to zjawisko stanowi znak złowróżbny — przepowiednię wojny lub innej klęski.

Starsze pokolenie pamięta doskonale fakt z przeszłości zjawisko krzyża na niebie w r. 1862.

Latem tego roku w godzinach rannych, między 11 a 12, ukazał się nad Warszawą na niebie wielki krzyż, który zawisł nad miastem na przestrzeni od Mokotowa do Cytadeli.

Krzyż ten trwał parę godzin i wywołał silne poruszenie wśród całej ludności Warszawy.

Rozpraszając się, dolna część krzyża zarysowała się w kształcie olbrzymiej rózgi.

***

Dyrektor obserwatorjum astronomicznego, prof. Kamieński, zapytany o wyjaśnienia obserwowanego wczoraj zjawiska krzyża na księżycu mówi:

—Zjawisko to do pewnego stopnia było istotnie obserwowane w dniu wczorajszym. Nie był to krzyż na księżycy, lecz w okolicach księżyca. Od czasu do czasu, kiedy na niebie ukazuje się pewien gatunek obłoków (cirvi), wówczas naokoło księżyca można widzieć koło o średnicy 45 stopni, które pochodzi od załamania promieni księżyca w kryształkach lodowych, z jakich składają się te obłoki.

Czasem to załamanie światła bywa bardzo znaczne i oprócz głównego koła można widzieć części innych kół. Przecięcie tych kół może tworzyć figurę, podobną do krzyża.

Zjawisko takie właśnie wczoraj było obserwowane w Warszawie. Należy ono do dość rzadkich.

Jak się dowiadujemy z Pima, wczorajszy „Krzyż na księżycu" jest zjawiskiem optycznem, powstającem dokoła nietylko słońca, lecz i księżyca, a polegającem na załamaniu się światła w kryształkach lodowych chmur pierzastych, unoszących się nad powierzchnią ziemi na wysokości od 9 do 11 kilometrów.

Zjawiska takie najczęściej rzucają się w oczy przy świetle księżycowem, choć pilny obserwator może je zauważyć również w ciągu dnia naokoło słońca.

Komu odebrane zostaną

KONCESJE MONOPOLOWE.

Dążąc do przekazania jaknajwiększej ilości koncesji monopolowych inwalidom, niektóre izby skarbowe przyjęły za zasadę, że posiadanie 10 tys. zł. majątku jest dostateczną podstawą do odebrania koncesji dotychczaoswemu jej posiadaczowi.

Na konferencji odbytej w min. skarbu w tej sprawie ustalono, że nie majątek, lecz dochód, wystarczający na utrzymanie, decydować ma o debraniu koncesji.

W tym duchu roześle min. skarbu instrukcje do izb skarbowych

Nowelizacja ustawy bankowej.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wydział bankowy min. skarbu opracowuje nowelizację ustawy bankowej.

W znowelizowanej ustawie skreślony zostanie ustęp o związkach rewizyjnych banków, których powołanie do życia przewidywała ustawa bankowa z roku 1924.

Kompetencje związków rewizyjnych przejdą do komisarjatu bankowego min skarbu, który został wyposażony w szerokie atrybucje.

Odszkodowania

ZA ZAGINIONE PRZESYŁKI POCZTOWE.

Warszawa, 21 stycznia.

Generalna dyrekcja poczt przygotowała projekt o odszkodowaniach na zaginione przesyłki pocztowe. Odszkodowania za listy polecone i paczki bez określonej wartości uzależnione będą od wysokości pobranej opłaty pocztowej. Odszkodowanie na przykład za zwykły list polecony wynosić będzie 15 złotych.

Prezydent parlamentu niemieckiego w Polsce.

Zdjęcie nasze przedstawia wizytę prezydenta Loebego u marsz. Ratala. Od lewej ku prawej stronie siedzą: poseł Zerbe (Łódź), wicemarszałek Daszyński, prezydent Loebe, marszałek Rataj, poseł Czapliński.

Katastrofalny huragan śnieżny w Tyflisie.

SETKI OSÓB ZGINĘŁO.

Moskwa, 21 stycznia.

Z Tyflisu donoszą, iż od trzech dni bez przerwy szaleje tam potężny huragan połączony z gwałtownemi zawiejami śnieżnemi. Setki osób znalazło śmierć w zaspach śnieżnych. Wichura wyrządziła poważne szkody w budynkach. Połączenia komunikacyjne przerwane.

Sowiety

ZWIEKSZAJĄ WYDATKI NA ARMJĘ.

Moskwa, 21 stycznia.

Komisarz finansowy Briuchanow wystąpił z wnioskiem powiększenia budżetu wojskowoego Z.S.S.R. na rok 1927 o 100 miljonów rubli, motywując to rzekomą wojenną polityką Polski. W ten sposób budżet wojskowy sowietów dojdzie do wysokości 702 miljonów rubli.

Nafta drożeje.

Pogłoski, jakoby min. przemysłu i handlu p. Kwiatkowski zakazał państwowej rafinerji nafty podnoszenia cen produktów naftowych, okazały się błędne: wskutek bardzo znacznego podniesienia cen ropy (sięgającego w ostatnich czasach 40 proc.) zaszła konieczność podniesienia ceny nafty.

Podniesienie ceny, jak się dowiadujemy w dyrekcji państwowych zakładów naftowych, nastąpi stopniowo i nie przekroczy 6—8 proc.

Śląskie władze skarbowe

nie uznały zeznań podatkowych p. Wojciecha Korfantego.

Katowice, 21 stycznia.

Telefonem od własnego kor. „Republiki":

Wielkie poruszenie wywołał fakt, iż władze skarbowe postanowiły nie uznać deklaracji podatkowej złożonej przez p. Korfantego.

P. Korfanty w deklaracji tej podał niski dochód, jaki osiągnął ze swych przedsiębiorstw w ciągu ostatnich trzech lat, tak że wydział skarbowy zmuszony był sprawę jego zysków przekazać do rozpatrzenia komisji szacunkowej.

Gdyby władze skarbowe uznały deklarację podatkową p. Korfantego to zapłaciłby on tylko 78 groszy podatku dochodowego za rok ubiegły.

W związku z powyższym organa skarbowe przeprowadziły rewizję ksiąg handlowych w wydawnictwie „Polonja" w Katowicach oraz „Drukarni Polskiej" w Warszawie. P. Korfanty zeznał przed władzami skarbowemi, że jego długi przewyższają znacznie dochody i że wszelkie długi jego przejęte zostały przez instytucję górnośląską „Fiducja".

Komisja szacunkowa w Katowicach określiła wysokość dochodów p. Korfantego za rok ubiegły na 280 tysięcy złotych.

R. W.

Klub Pracy w Łodzi

obrał wczoraj nowy swój zarząd.

W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie członków łódzkiego oddziału Klubu Pracy. Przewodniczył p. dyr. Płócienniik w asystencji pp. mec. Błyka i mec. Forellego. Sprawozdanie z działalności dotychczasowego zarządu zdawał prezes Klubu, p. mec. Jasieński. Klub liczy obecnie 86 członków. — W toku znajduje się organizacja oddziałów prowincjonalnych Klubu. Po przyjęciu przez obecnych sprawozdania do wiadomości, uchwalono absolutorjum dla ustępującego zarządu. W tajnem głosowaniu obrano nowy zarząd, składający się z następujących osób: pp.:

Mec. Bolesław Jasieński
Rejent Karnawalski
Dyr. Płócienniik
Mec. Duszyński
Janusz Mościcki
Stefan Groblewski
Kowalski
Mec. Forelle
Dyr. Tomaszewski
Sędzia F. Honowski
Obr. Lipiński
Kubalak
Prof. Witold Waszczyński
Pierzchała
Dr. Bronisław Kruchowiecki

Z powodu spóźnionej pory nie odbyło się jeszcze organizacyjne zebranie zarządu i podział mandatów nie został jeszcze uskuteczniony.

Zadłużenie państwa.

Stanom Zjednoczonym winniśmy 213 miljonów dolarów, a Anglii 4 miljony funtów sterligów.

Warszawski kor. „Republiki" (B) telefonuje:

W dzisiejszym „Monitorze Polskim" ukaże się wykaz długów państwa zestawiony przez specjalnie do tego powołaną komisję pod przewodnictwem marszałka Trąmpczyńskiego i posła Łypacewicza. Pierwsza część sprawozdania obejmuje długi wewnętrzne. Suma tych długów jest naogół niewielka. Druga pozycja to gwarancje udzielone przez skarb samorządom i instytucjom prywatnym.

Między innemi znajdujemy tam pozycję 250 tysięcy dolarów zagwarantowaną dla firmy S. Rosenblatt.

Trzecia pozycja to zagraniczne długi państwa, a więc winniśmy Ameryce 213 miljonów dolarów, Anglii 4 miljony funtów sterlingów, Francji — miljard franków, Włochom 454 miljony lirów, Holandji 8 miljonów florenów i szereg drobniejszych sum innym państwom.

Suma zagwarantowanych przez państwo pożyczek zaciągniętych przez firmy prywatne i stowarzyszenia wynosi 325 miljonów złotych, 16 miljonów dolarów i 2 miljony funtów sterlingów. Ogłoszenie powyższego zestawienia długów państwa jest dla kół finansowych prawdziwą sensacją.

Dr. Marks tworzy rząd mieszczański.

Manifest partji centrowej.

Berlin, 21 stycznia.

Dziś przed południem oraz w pierwszych godzinach popołudniowych odbywało się posiedzenie wyłonionej przez frakcję centrum komisji redakcyjnej. — Zadaniem komisji tej było opracowanie manifestu, zawierającego dyrektywy programu partji centrum wobec żądania prez. Hindenburga, aby centrum przyłączyło się do koalicji partji prawicowych. Opracowany projekt manifestu przedłożono zarządowi frakcji, który go zatwierdził jako program minimalny centrum. Zawiera on trzy główne działy określając stanowisko centrum wobec polityki zagranicz., zapewnienia ustroju politycznego Rzeszy, oraz kwestję polityki socjalnej. Popołudniu obradowało plenum frakcji centrum. Późnym wieczorem po dyskusji przyjęto manifest, upoważniający kanclerza Marksa do rozpoczęcia na podstawie dyrektyw rokowań z frakcjami mieszczańskimi.

Berlin, 21 stycznia.

Ogólną konsternację wywołała wiadomość o zrzeczeniu się przez kanclerza Marksa misji tworzenia gabinetu. Pewne uspokojenie w sferach politycznych wywołał list prezydenta Hindenburga powierzający misję tworzenia gabinetu Marksowi z tem, by oparł się on na stronnictwach mieszczańskich, pomijając zupełnie stronnictwa lewicowe.

Zaraz po tem zebrały się na naradę stronnictwa Demokraci zdecydowali się nie wstępować do gabinetu, który będzie szukał oparcia u nacjonalistów. Ze strony prawicowej są czynione wielkie wysiłki, aby spowodować demokratów do pozostawienia dwóch swoich członków w rządzie.

Porozumienie prasy polskiej i czechosłowackiej.

Wybór komitetu prasowego w Warszawie.

Warszawa 21 stycznia.

Dzisiaj wieczorem w lokalu klubu sprawozdawców parlamentarnych odbyło się posiedzenie przedstawicieli porozumienia prasy czechosłowackiej i polskiej. Organizacja ta została powołana do życia na konferencji w dniu 4 października 1926 r. w Warszawie przy sposobności przyjazdu dziennikarzy czechosłowackich do Polski.

Porozumienie prasy czechosłowackiej i polskiej składa się z komitetu w Pradze i takiegoż komitetu w Warszawie. Każdy komitet liczy 6-ciu członków: 4-ch delegatów syndykatów dziennikarzy w Warszawie względnie w Pradze i delegata M.S.Z. i 1 delegata odnośnego poselstwa.

Jako prezes komitetu praskiego wybrany został p. Wenceslas Sylhocky, jako prezes komitetu warszawskiego p. Władysław Bazylewicz.

Na posiedzeniu dzisiejszem odczytano protokuły posiedzenie konstytuującego komitetu praskiego i przyjęto z uznaniem do wiadomości szeroki program pracy. Po załatwieniu szeregu spraw formalnych mianowano p. Romana Jaworskiego, korespondenta P.A.T. w Pradze pełnomocnym mężem zaufania. Na wniosek p. Przysieckiego postanowiono utrzymać kontakt prasowy przez wymianę wiadomości o poważniejszych wydarzeniach w krajach. Wymiana ta prowadzona będzie za pośrednictwem obustronnych pełnomocnych mężów zaufania w drodze wydawania komunikatów oznaczonych „Pek". W poszczególnych wypadkach natury społecznej i kulturalnej zwoływane będą posiedzenia z udziałem przedstawicieli prasy oraz osób interesujących się temi zagadnieniami.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 22 stycznia 1927 r.

Dzieje zawieszenia „Republiki"

Rząd Grabskiego gnębił wolną opinję prasy. — Polecenie specjalnego szykanowania „Republiki". — Niesłychane oskarżenie, zawarte w liście p. o. komisarza rządu. — Co mieli zeznawać świadkowie.

Sąd Najwyższy skasował wyrok skazujący „Republikę" na karę.

Lipiec roku 1925 był przełomowym miesiącem w erze t. zw. grabszczyzny. Rzekoma „sanacja" już od maja tegoż roku była pod poważnym znakiem zapytania. Rygory finansowe i gospodarcze, któremi dla eksperymentalnych celów, rząd ówczesny otoczył całe życie społeczne, dawało rezultaty oczywiście ujemne. Sam p. Władysław Grabski nie czuł się już pewnym swych idei, **całą siłą jednak wrodzonego uporu starał się nie ustępować z zajmowanych pozycji. Życie zadawało kłam jego teorjom** i oczywiście rozumieli to wszyscy dokoła, ale on sam zrozumieć nie chciał ciężkiej sytuacji. Społeczeństwo żaliło się i sarkało, ale rząd, zamiast ustąpić, lub radykalnie zmienić swą politykę, **wolał trwać przy błędach, aby tymczasem nie „kompromitować" osób, stojących na jego czele.**

Rzecz jasna, że w całą sprawę wtrąciła się **prasa.** Z łamów pism opozycyjnych, które należycie osądzały politykę grabszczyzny od pierwszych miesięcy jej narodzin **zaczęły sypać się uprawnione zarzuty pod adresem rządu.** Poddaliśmy wtedy krytyce cały system polityki wewnętrznej, polegającej na rozpasanym partyjnictwie i prywacie, polityki zagranicznej, opierającej się o system gwrancyjny francuski, wreszcie **protestowaliśmy przeciw kłamstwu, łudzeniu społeczeństwa wiarą w cuda, nadprzyrodzone zjawiska, które mają uratować nas od zguby.**

Równocześnie z **„Republiką"** w Łodzi energiczną akcję opozycyjną rozpoczął **„Ilustrowany Kurjer Codzienny"** w Krakowie, **„Polonja"** w Katowicach oraz **„Kurjer Poranny"** i **„Rzeczpospolita"** w Warszawie. M. in. **„Republika"** pierwsza zwróciła uwagę społeczeństwa na **niebezpieczeństwa, grożące naszej walucie,** która stała jeszcze podówczas na poziomie 1 dolar = 5,18 złotych. „Republika" przewidywała również **zbliżenie niemiecko-francuskie,** dla nas bardzo niebezpieczne i nawoływała rząd do ujęcia się bardziej samodzielnej polityki zagranicznej. Kiedy **bezrobocie** było dopiero w zarodku i pojawiły się pierwsze odruchy mas, później znacznie spotęgowane, proponowaliśmy wprowadzoną, zresztą, później przez rząd koalicyjny, **zmianę systemu zapomogowego.**

Samodzielne i niezależne stanowisko „Republiki" raziło rząd p. Grabskiego. Po pewnych próbach oddziałania na naszą redakcję w celu zmiany jej stanowiska, **władze ówczesne jęły się środka, znanego a polegającego na represjach prasowych.** Pozbierano bez ładu i składu jakieś wyjątki z rozmaitych artykułów „Republiki" i skierowano ten

różnobarwny zlepek

do sądu, celem usprawiedliwienia poczynionych konfiskat.

Konfiskata.

Dnia 13 lipca 1925 roku sąd okręgowy w Łodzi na posiedzeniu gospodarczem postanowił zatwierdzić konfiskatę „Republiki" za artykuł p. t. **„Układ polityczny Europy"**, krytykujący system naszej polityki zagranicznej, a równocześnie postanowił

zawiesić nasze pismo

za szereg innych artykułów i wzmianek z mocy art. 263 K. K.

Dokument chwili.

Charakterystyczny jest list w tej sprawie nadesłany nam przez p. Janiszewskiego, p. o. komisarza rządu m. Łodzi. Pisze on

„W artykułach swych „Republika" tendencyjnie (!), niezgodnie z rzeczywistością (!) przedstawia cały szereg kwestji i wypadków o znaczeniu społeczno-państwowym z oczywistym(!) zamiarem wzbudzenia w czytelniku stanu depresji i niepokoju (!), oraz wzburzenia umysłów robotników (!), już to tendencyjnie wyolbrzymiając (!) klęskę powodzi na południu i wiążąc ją z ewent. kwestją zwiększenia bezrobocia w Łodzi, już to niezgodnie z rzeczywistością przedstawiając stosunki wiążące sojuszników z Polską, już to rozsiewając alarmujące, niepokojące i niezgodne z rzeczywistością wieści o zajściach w Konstantynowie. W artykułach tych nie tylko treść i ton, ale nawet wygląd zewnętrzny (tytulacje) zmierza do tego samego celu szerzenia niepokoju. Wobec powyższego czasopismo „Republika" należy uznać za szkodliwe"...

Dzieje kilku miesięcy.

Do polityków i publicystów należy ocena zjawisk, a nie do ludzi, który z tem nigdy nie mieli nic wspólnego. Okazało się bowiem po kilku tygodniach i po kilku miesiącach, że prognostyki nasze, niestety, sprawdzały się z zastraszającą dokładnością. **Złoty runął ze złotej wyżyny; powódź pochłonęła olbrzymie sumy i wywołała zrozumiałe straty; bezrobocie rozszerzyło się gwałtownie; Francja zawarła pakt zachodni z Niemcami z pominięciem interesów Polski, a p. Grabski wywalił się, jakżeśmy mu tego oddawna życzyli i to zupełnie bezpowrotnie.**

Decyzja sądowa pozostała jednak w sile i

„Republika" przestała wychodzić.

Był to w Polsce **jedyny podówczas fakt zawieszenia czasopisma.**

Gdy wieść o tym fakcie doszła do Warszawy, w kołach sejmowych i dziennikarskich

zapanowało wielkie poruszenie.

Na zebraniu wszystkich posłów-redaktorów w klubie chrześcijańsko-narodowym w sejmie, postanowiono niezwłocznie interwenjować u rządu. Delegowani posłowie Stroński i Wyrzykowski w rozmowach z ówczesnym min. sprawiedliwości p. Żychlińskim stwierdzili, że

sprawa „Republiki" stała się sprawą całej politycznej prasy.

Min. spraw wewnętrznych p. Raczkiewicz pod naciskiem tychże czynników sejmowych dał uroczyste zapewnienie, że zbada sprawę osobiście i da podległym mu organom administracyjnym polecenie zaniechania szykan. P. minister musiał przyznać, że artykuły „Republiki" aczkolwiek wyraźnie przeciw rządowi p. Grabskiego wymierzone, nie noszą żadnego charakteru antypaństwowego. Mimo to kluby sejmowe zarówno lewicowe, jak i prawicowe w zbiorowej interpelacji w sejmie dały wyraz swym przekonaniom o zamknięciu „Republiki" wyraz, miejscami nawet niezupełnie... parlamentarny...

Przy ówczesnych wpływach sejmu, rząd doszedł do wniosku, że metodą represji nic nie wskóra. Szykany wobec wychodzącej „Ilustrowanej Republiki" ustały... Ale wkrótce **„ustał" także i rząd Grabskiego, przyczyniwszy się do sromotnego rozgromu całej naszej gospodarki społecznej.**

Tyle z punktu widzenia politycznego.

Strona prawna.

Tymczasem strona prawna sprawy toczyła się zwykłą koleją. Sąd pokoju skazał redaktora „Republiki" na 400 złotych grzywny...

„Republika" wniosła apelację. Powołała się na świadków dla zadokumentowania prawdziwości swych wywodów. Spis tych świadków jest ciekawy:

1) **JÓZEF PIŁSUDSKI,** Marszałek Polski, Sulejówek pod Warszawą zezna, że **Lwów, Wilno Polska posiadła dzięki bohaterskiemu wysiłkowi wojska polskiego, a nie zabiegom dyplomatycznym Francji.**

2) **Dr. Władysław Byrka,** poseł na sejm b. kierownik ministerstwa skarbu, członek sejmowej komisji skarbowo-budżetowej, zezna że a) **wszystkie zarządzenia gospodarcze b. ministra Grabskiego były niecelowe i szkodliwe dla państwa;** b) b. minister Grabski, opierając kalkulację bilansu handlowego i płatniczego z r. 1925 na fakcie oceny wartości naszych zbiorów z r. 1925 przyjął ocenę fałszywą! c) chłody, deszcze i powódź przekreśliły złudzenia p. Grabskiego co do obfitego urodzaju! d) **wszystkie pożyczki zagraniczne, które otrzymał p. Grabski, były niekorzystne dla państwa i podkopywały zaufanie zagranicy do gospodarki państwa polskiego i waluty polskiej;** e) polityka bilonowa p. Grabskiego podcięła zaufanie do złotego i dzięki niej, p. Grabski rozpoczął nieświadomie grę na zniżkę złotego; f) **p. Grabski przez swą politykę zrujnował ekonomicznie Polskę.**

3) **Marjan Dąbrowski,** poseł na sejm, redaktor i wydawca „Ilustr. Kurjera Krakowskiego" zezna, że **p. Grabski usiłował konfiskować artykuły, omawiające krytycznie katastrofalną jego gospodarkę.**

4) **Henryk Wyrzykowski,** poseł na sejm, zezna, że a) Grabski zrujnował organizm gospodarczy Polski przez nierozumne dyletanckie zarządzenia; b) między katastrofą powodzi w r. 1925 a bezrobociem w Łodzi istnieje ścisły związek.

5) **Józef Danielewicz,** sekretarz okręgowej komisji związków zawodowych w Łodzi zezna, że w lipcu 1925 r. ilość bezrobotnych w Łodzi wynosiła kilkanaście tysięcy, a w kwietniu 1926 r. kilkadziesiąt tysięcy.

6) **Władysław Studnicki,** b. członek Rady Stanu zezna, że a) Francja przeciwdziałała wszelkim naszym nabytkom nad Sanem i Bugiem. W 1919 r. domagała się, by nasze wschodnie prowincje, wyzwalane z pod bolszewickiego panowania, były obejmowane w imieniu Rosji. W 1919 r. zaprotestowała przeciw plebiscytowi na naszych wschodnich ziemiach; b) w 1920 r. przed najściem bolszewickiem Francja czyniła obstrukcję w dostarczeniu nam broni, co uniemożliwiło nam powoływanie nowych roczników i było przyczyną naszych klęsk, najścia bolszewików; c) **podczas rokowań pokojowych w Rydze pod wpływem Francji nie uzyskaliśmy linji górnego Dniepru**

W zeznaniach powyższych świadków w procesie „Republiki" miał się mieścić pokaźny szmat polskiej historji.

Sąd odrzucił podanych świadków. Rozpatrywał sprawę w apelacji i zmniejszył karę redaktorowi „Republiki" z 300 złotych do 50 złotych...

Kasacja.

Adwokat Rafał Kempner, **który wniosił obronę „Republiki"** we wszystkich instancjach, skierował wówczas skargę do sądu najwyższego na wyrok sądu okręgowego w Łodzi, a to z tego względu, że w wyroku tym zaszło istotnie pogwałcenia artykułów prawa procedularnego i materjalnego. M. in. w skardze kasacyjnej adw. Kempnera czytamy: „Ani sąd I instancji, ani sąd II instancji nie wskazał ani jednej notatki lub artykułu w „Republice", któryby zdaniem sądu zawierał cechy przestępstwa z art. 263 K. K.".

W dniu 30 grudnia r. z. sąd najwyższy rozpoznawał powyższą sprawę i skasował wyrok sądu okręgowego w Łodzi, kierując sprawę raz jeszcze do rozpoznania w innym składzie sędziów. Obronę nadal wnosić będzie p. mec. Rafał Kempner, który tę nader ciekawą i skomplikowaną sprawę przeprowadził przez wszystkie trzy instancje.

Głosy prasy.

„Głos Prawdy" wiadomość o wyroku kasacyjnym zaopatruje w następujący dopisek: „Zawieszenie „Republiki" nastąpiło za prowadzenie kampanji przeciwko rządowi „chjeno-Piasta", a w szczególności za artykuł dowodzący, iż odzyskanie Wilna dla Polski nie jest zasługą Francji lecz Marszałka Piłsudskiego.

„Ilustr. Kurjer Codzienny" pisze:

Zawieszenie pisma spowodował p. Władysław Grabski w lipcu 1925 roku za opozycję wobec jego polityki. P. Władysław Grabski wywarł na łódzkie władze administracyjne nacisk, by zawiesiły pismo bez podania motywów. W tej sprawie w swoim czasie interwenjowali u ministra spraw wewnętrznych i u ministra sprawiedliwości poseł Marjan Dąbrowski i Stroński, przedstawiając zarządzenie Grabskiego, jako zamach na wolność prasy. Decyzja sądu najwyższego jest zatem pośrednio potępieniem polityki Grabskiego.

Bezrobocie, głód i nędza

dziesiątkują szeregi cudzoziemców w Francji.

Kryzys gospodarczy dotknął swą zimną dłonią nieszczęśliwych emigrantów

Paryż, w styczniu.

Cudzoziemcy w Paryżu przeżywają obecnie ciężki kryzys. Na każdym kroku spotyka się blade, wynędzniałe twarze. Dwaj bezrobotni spotykają się na ulicy.

— Co słychać nowego?

— Źle. Bardzo źle! Niema pracy ani pieniędzy!

I jeden drugiemu zaczyna opowiadać o swych troskach. Pieniędzy niema z różnych powodów: przedewszystkiem dlatego, że waluta spadła, że dolarów nie sprzedano w odpowiedniej chwili, że nikt już nie chce kupować brylantów, a co najgłówniejsze — pieniędzy niema dlatego, że niema pracy.

W fabrykach i przedsiębiorstwach paryskich — wszędzie, gdzie tysiące robotników zarabiało na swe codzienne potrzeby, teraz przeprowadzają w szybkiem tempie redukcje.

W pierwszym rzędzie ucierpieli na tem cudzoziemcy.

Dlatego też obecnie od świtu aż do zmroku we wszystkich redakcjach, w poczekalniach towarzystw filantropijnych tłoczą się bezdomni ludzie ze smutnym znakiem zapytania na ustach:

— Dokąd iść?.. Co robić?..

⁂

W instytucjach filantropijnych od godziny 10-ej zrana — **masowe wędrówki głodnych i bezdomnych.**

Przeważnie są to robotnicy, którzy stracili posady i nic już nie mają do sprzedania. Siedzą w maleńkim, ciasnym przedpokoju i całemi godzinami wyczekują swej kolejki.

— Pracowałem przy warsztatach automobilowych. Otrzymywałem 24 franki dziennie. Trzeci tydzień bez pracy. Mieszkanie niezapłacone, niema co jeść..

Otrzymuje dwa lub trzy kupony na bezpłatne obiady w taniej kuchni, wzdycha ciężko i idzie dalej — dokąd oczy poniosą...

Bywa czasem i tak, że **zjawia się człowiek zupełnie goły i bosy.** Na ulicy mróz, mgła, a on nosi jakąś podartą marynarczynę i buty, z których wyłażą wszystkie palce. Taki człowiek zapomniał zupełnie co to znaczy syty obiad i ciepłe łóżko.

Śpi na ławkach bulwarowych, pod mostami Sekwany — gdzie Bóg da! Prosi o marynarkę, o palto, o buty...

Niektórzy wyszli dopiero ze szpitala, kaszlą jeszcze—suchotnicy. Muszą mieć dobre odżywianie zmianę klimatu. Odżywianie ich polega na posilaniu się raz dziennie, a zmiana klimatu — na wędrówce od jednego domu noclegowego do drugiego.

Niech czytelnik nie sądzi, że w tym wszystkiem tkwi wiele przesady. Kierownicy biur zapomogowych są codziennie świadkami tragicznych scen.

Milczeć o tem nie wolno.

⁂

W taniej kuchni na Rue Glacier codziennie defiluje 500 — 600 emigrantów, którzy za trzy franki otrzymują dobry, smaczny obiad.

Lokal taniej kuchni — to swego rodzaju klub bezrobotnych.

Przychodzą o godzinie 7-ej zrana, gdy na ulicy jeszcze ciemno.

Lokują się w kurytarzach, palą w piecach i zaczynają zastanawiać się nad tem jak spędzić dzień dzisiejszy. Przedewszystkiem trzeba zdobyć żywność, potem nocleg, potem kilka franków na jazdę.

—W fabrykach jeszcze nie przyjmują. Może poszukują statystów do zdjęć kinematograficznych?.. Albo może zwrócić się do dyrekcji kolei i poprosić o posadę numerowego?..

Na dworcach w roku ubiegłym pracowało bardzo wielu cudzoziemców. Przyjeżdżało wówczas mnóstwo anglików i amerykan — ruch był o wiele większy. Znalazła się więc praca i dla cudzoziemców. Kto dziś przyjeżdża do Paryża?

— W ministerstwie pracy proponują wyjazd do Francji Północnej do kopalń rudy żelaznej. Podróż na rachunek państwa. Zarobek — od 20 franków dziennie.

— Swoich zesłańców zabrakło, więc nam proponują... Do kopalń rudy żelaznej? Nie, **lepiej już umrzeć z głodu w Paryżu, niż tam jechać!**

Niektórzy jednak decydują się i jadą... Reszta siedzi przy piecu i czeka na mannę z nieba... Lecz manna jakoś nie spada...

W południe liczba bezrobotnych zwiększa się. Przychodzą pieszo z dalekich krańców Paryża, czasem chodzą dwie godziny, by zaoszczędzić kilka centymów. Widać kilku szczęśliwców z kuponami na obiad. Siadają przy stole. Ci, którzy kuponów nie otrzymali starają się nadać swej twarzy obojętną minę i zabawiają się rozmową, nie mającą nic wspólnego z obiadem.

Sprzedają resztki gospodarstwa: — palto, obuwie, bieliznę. Czytają gazety. Ziewają znudów. Przeciągają się leniwie... Trwa to do późnego wieczoru, aż do chwili, gdy kuchnię zamykają i każdy musi szukać noclegu.

Gdzie?... Ach, jak wielkiem miastem jest Paryż, gdy się chodzi z jednego krańca na drugi pieszo przy akompanjamencie kiszek, grających żałobnego marsza...

⁂

O mało nie zapomniałem bardzo ważnego szczegółu: na Montmartrze drożyzna spada. W nocnych lokalach zniżono ceny na szampana. Butelka kosztuje teraz tylko 175 franków.

Niestety, głodni i bezdomni z ulicy Glacier nie mogą skorzystać z tej świetnej okazji.

Cały ich majątek składa się bowiem z trzech franków...

A. S.

Chce pan napisać dramat?

Należy przedewszystkiem wybrać sobie pseudonim i tytuł sztuki.

Dyrektor teatru jest kapryśny, jak kobieta.

Nie chodzi w tym wypadku o nowe wydanie dzieł Arystotelesa lub Lessinga lecz o podanie kilku wskazówek młodym autorom, którzy nie wiedzą w jaki sposób robi się karjerę literacką.

Przedewszystkiem należy omówić dwie najgłówniejsze kwestje: **wybór pseudonimu i tytułu utworu.**

Na pseudonim polecam nazwę jednej z najruchliwszych ulic. Bardzo ładny jest naprzykład pseudonim „Henri Poissoniere" lub „Gaston Unter - den-Linden". Gdy autor zaczyna już być znany, niektórzy mogą pomyśleć, że rada miejska specjalnie chciała mu zrobić zaszczyt i jedną z najruchliwszych ulic nazwała jego nazwiskiem.

Co do tytułu wystarczy przejrzeć komplety pism z ostatnich miesięcy letnich, gdzie wszyscy dyrektorzy teatrów ogłaszają zazwyczaj repertuar na najbliższy okres czasu. Wybór jest wielki. Można sobie wziąć pierwszy-lepszy tytuł i sprawa załatwiona.

Wprawdzie trzeba się liczyć z tem że nazajutrz właściwy autor i właściciel tytułu nadeśle sprostowanie, ale to jeszcze nie przesadza sprawy. Należy wówczas tylko grzecznie odpowiedzieć, że **zaszła prawdopodobnie omyłka** i przywłaszczyć sobie następny tytuł. Nazajutrz znowu przyjdzie sprostowanie.

Ale w końcu musi się to przecież ludziom znudzić! Gdy po upływie trzech dni nie otrzyma pan żadnych reklamacji — tytuł zostaje pańską własnością.

⁂

Zaciekawić publiczność nie jest wcale tak trudno o wiele trudniej jest zaciekawić dyrektora teatru i zwrócić jego uwagę na sztukę.

Kogo dyrektor wyżej ceni: **znanego czy nieznanego autora?**

Wiem z własnej praktyki, że każdy dyrektor woli mieć do czynienia z zupełnie nieznanym autorem niż z takim, którego wszyscy już dobrze znają.

Albowiem mimo to, że dyrektor nie jest kobietą, posiada w swej psychice coś wybitnie kobiecego: **ciekawość.**

A cóż go może ciekawić w utworze znanego pisarza?

Z tego samego punktu widzenia bardziej ciekawi go nienapisany utwór sceniczny, niż napisany. Radziłbym młodym autorom **nigdy nie pokazywać rękopisów dyrektorom teatrów.** Lepiej jest opowiedzieć mniej-więcej treść, a dopiero po kilku miesiącach nadesłać rękopis.

Należy tylko pamiętać o jednem: nigdy nie wolno zostawić dyrektora teatru z rękopisami sam-na-sam!

⁂

Zalecam z góry przepisanie sztuki w kilku egzemplarzach, aby można było nowemu dyrektorowi przedstawić nowy egzemplarz. Nikt nie powinien wiedzieć, że rękopis przeglądał już jego poprzednik. Poza tem nie należy iść w ślady pewnego mego kolegi, który na marginesie dopisywał skromne uwagi w rodzaju: „Świetne!", „ta scena zrobi furorę!", „doskonałe" itd. Tylko niedoświadczony psycholog może sobie pozwolić na tak niezręczną autoreklamę. Albowiem dyrektor jest **najbardziej zazdrosną istotą pod słońcem.** Gdyby mu się sztuka dziwnym trafem podobała, chce on przedewszystkiem — być jej pierwszym kochankiem.

⁂

Czy należy zaprosić przyjaciół na premjerę?..

O ile premjera dojdzie do skutku nie tylko należy zaprosić przyjaciół, ale nawet trzeba.

Mniejsza z tem, że potem autor ma zatrute życie że najserdeczniejsi przyjaciele wciskają mu rewolwer do ręki i przykładają lufę do skroni.

Albowiem przyjaciel po premjerze udaje zazwyczaj, że **zna lepiej autora niż on sam swą skromną osobę.**

— To jest najlepsza pańska sztuka— twierdzi bezapelacyjnie przyjaciel — może pan być z niej dumny... Nic dziwnego, pracował pan nad nią trzy lata... Podobno temat zaczerpnął pan z Diderota...

A okazuje się, iż sztuka wogóle została wygwizdana, że napisałem ją w ciągu dwuch tygodni i że Diderota nigdy wogóle nie czytałem.

Ale kto się odważy kłócić z przyjacielem, który wie wszystko lepiej od ciebie.

I któż się ośmieli nie zaprosić wszystkich przyjaciół na premjerę?..

Alo.

Historje, jakich mało...

Gwiazdka w kraju dolarów.

Zwyczaj gwiazdkowych prezentów istnieje również w Stanach Zjednoczonych, przyjmują w krainie dolarowych krezusów „amerykańskie rozmiary". Mister Ragner, nowojorski król towarów kolonjalnych, pragnąc wynagrodzić swego syna za dobrą cenzurę szkolną, zaofiarował mu na Boże Narodzenie... teatr. Jest to obszerny gmach, obliczony na 300 widzów, zaopatrzony w najnowsze urządzenia sceniczne, posiadający własną trupę, orkiestrę symfoniczną, wykwalifikowanego reżysera ec. etc. Jaką taki malec otrzyma „gwiazdkę", gdy dorośnie?...

Konkurs malowanych nóżek.

W Barcelonie otwiera się wkrótce wystawa malowanych nóg. Moda ta istniała przed kilku laty we Francji, zwłaszcza podczas letniego sezonu na plażach normandzkich. Obecnie kolej przyszła na piękne hiszpanki, których zgrabne łydki zdobić będą miast ażurowych pończoszek, miniaturowe freski, odpowiednie do charakteru sukni. Ruchomy i żywy ten „Salon Malarski", urządzają nie artyści, lecz wielcy krawcy hiszpańscy, którzy wyznaczyli nawet szereg kosztownych nagród za najestetyczniejsze dekoracje na najpiękniejszem... tle naturalnem.

Młodociani piloci.

Nowojorskie towarzystwo zachęty lotnictwa wyznaczyło nagrodę w kwocie 1.000 dolarów dla pilota bez różnicy płci, lecz poniżej lat 18, który samodzielnie odbędzie na aeroplanie przestrzeń pomiędzy Chicago a Bostonem. Żadnych minimalnych ograniczeń pod względem wieku niema, istnieje jedno tylko zastrzeżenie: osoby, pragnące wziąć udział w tym konkursie, muszą posiadać dyplom pilota. Czy założono już w Stanach Zjednoczonych towarzystwo opieki nad pasażerami, powierzającymi swoje życie pilotom niemowlętom?!...

„Głos" miasta.

Znany pisarz amerykański, O. Henry, usiłuje w jednej ze swoich powieści dać syntezę „Głosu miasta". Pomysł ten zamierza wprowadzić w czyn rada municypalna Chicago, która poleciła zaregestrować przy pomocy aparatu, zwanego „akustymetrem", różne dźwięki, przepełniające dziś ulicę wielkomiejską, a to celem usunięcia najprzykrzejszych dla ucha ludzkiego tonów. Eksperymentu podobnego dokonał już w Londynie Jack Hylton, dyrygent najpopularniejszego w Anglji zespołu jazz-band-owego i doszedł do wniosku, że dominuje w hałasie ulicznym dźwięk, towarzyszący zmianie szybkości przy autobusach — jest on bardziej dokuczliwy, aniżeli nawet głosy syren samochodowych. Mowy ludzkiej nie zdołał jego akustymetryczny fonograf zanotować, nie bacząc na jego doskonałą czułość na dźwięki.

Powietrzna taksówka.

W Londynie powstało prywatne przedsiębiorstwo pod nader znamienną firmą: „Powietrzne Taxi", zajmujące się wynajmem dwuosobowych samolotów dla podróży po Europie, a nawet i do niektórych miejscowości w Azji. Taryfa wynosi 1 szyling i 8 pensów za jedną milę angielską, obliczenia zaś przeprowadza automatycznie, umieszczony na samolocie, taksometr... Przejazd z Paryża do Londynu kosztuje w tych warunkach około 5-iu funtów szterlingów, o ile pilot jedzie uczciwie... nie kołując.

Las śmierci.

Tajemnicze własciwości zabijającego drzewa.

Fenomen botaniczny w Afryce.

Jezuita, ks. Alojzy Poper, długoletni misjonarz i znakomity znawca środkowej Afryki, opowiada w swych pamiętnikach o nieznanem europejczykom drzewie którego sok zabija każdą żyjącą istotę.

W południowem Kongo rośnie to drzewo w większych skupieniach, tworząc lasy, przerażające swą pustką i martwotą.

Nie zabłądzi tam żaden zwierz nie przeleci ptak, ani nawet owad, nie zatrzyma się wśród tych śmiercionośnych drzew.

Zapach ich tak odurza słabsze istoty, iż giną natychmiast.

Ks. Poper był świadkiem niezwykłej sceny:

Murzyni wśród których przebywał, schwytali niebezpiecznego złodzieja.

Złoczyńca został skazany na śmierć. Nie rozpłatano mu jednak głowy toporem, lecz zaprowadzono do „lasu śmierci" i przywiązano sznurami do drzewa.

Po upływie godziny, zbrodniarz wyzionął ducha.

„Drzewo śmierci" ma być zasadzone na wiosnę w londyńskim ogrodzie botanicznym. Wyruszyła już wyprawa do Afryki, która ma przywieźć do Londynu ten osobliwy twór przyrody.

Wiadomości bieżące.

STYCZEŃ
22
SOBOTA

Dziś: Wincentego
Jutro: Ildefolsa

Wschód słońca 7.31.
Zachód o g. 16.04
Wschód ks. g. 21.04
Zachód o g. 10.31
Długość dnia: 8.26
Przybyło dnia: 00.44

Kto będzie wic: prezesem?

Kanaydaturv jeszcze nie zostały ustalone.

W związku z wczorajszą notatką p. t. „Radny Rapalski wiceprezesem rady miejskiej?" dowiadujemy się, iż jest ona nieścisła, a mianowicie: frakcje socjalistyczne zgłaszają co rok swego kandydata na w ceprezesa Rady Miejskiej, jednakże w tym roku nie zostało jeszcze postanowione kto będzie tym kandydatem, wobec czego radny Rapalski nie był w tej sprawie jeszcze wymieniony. Kandydat socjalistyczny na wiceprezesa Rady Miejskiej zostanie wybrany na jednem z najbliższych posiedzeń frakcji radzieckiej P.P.S.

Rewizja w Banku

Gospoaarstwa Krajowego.

Z warszawy donoszą nam:

Najwyższa Izba Kontroli w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu postanowiła przeprowadzić szczegółową rewizję w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Od kilku dni 6-ciu kontrolerów zajętych jest badaniem operacji pożyczkowych w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Materjał, zebrany przez Najwyższą Izbę Kontroli przyczyni się niewątpliwie do wyjaśnienia okoliczności, które w ostatnich czasach naraziły Bank Gospodarstwa Krajowego, a właściwie skarb państwa, na dotkliwe straty.

Jakie zapomogi

otrzymywać będą bezrobotni pracownicy umysłowi.

P. minister pracy wydał, po porozumieniu z ministrem skarbu, nową instrukcję w sprawie doraźnej pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Główne zmiany, które wprowadza nowa instrukcja, polegają na tem, że obecnie omawiane zapomogi obliczane będą w ten sposób, że wynosić będą dla samotnego pracownika umysłowego 30 proc., obarczonego rodziną, złożoną z 1 — 2 osób — 35 proc., z 3—5 osób —44 proc. i z powyżej 5 osób — 50 proc. ostatnio pobieranego zarobku miesięcznego, z tem jednak zastrzeżeniem, że najwyższą normą tego zarobku jest 200 zł.

Nowa instrukcja głosi, też że kierownik państwowego urzędu pośrednictwa pracy będzie mógł w wyjątkowych, zasługujących na uwzględnienie wypadkach, uwzględniać za zgodą wojewody (w Warszawie — komisarza rządu), poszczególne, dostatecznie przez petenta usprawiedliwione, braki warunków wymaganych przy przyznawaniu zapomóg.

Jakie były ceny

na wczora szym targu żywnościowym.

W dniu wczorajszym na rynkach łódzkich ceny kształtowały się następująco: Masło 4.70 do 7.50, jajka 3 zł do 4 zł., śmietana słodka 2 do 2.40, śmietana wkaśna 2.50 do 3 zł., mleko 45 do 55 gr. Korzec kartofli 13—15 zł., marchew lub buraczki 15 — 25 gr., cebula 60 gr., kapusta 50 — 80 gr., kura 3.50—7.50, kaczka 5—8 zł., gęś 9—14 zł., indyk 13 do 18 zł. b.

OSOBISTE.

Uchwałą Rady Adwokackiej w Warszawie z dnia 18 b. m. łodzianin p. Ryszard Banasz, b. pomocnik adwokac. przys. został przyjęty do palestry łódzkiej okręgu sądu apelacyjnego w Warszawie.

DO KRóLA AFGANISTANU

z odręcznem p smem Prezydenta Rzeczypospolitej jedzie młody dyplomata polski, p. Józef Potocki.

Z Warszawy donoszą nam:

W tych dniach udaje się do Kabulu, stolicy Afganistanu, kierownik referatu Dalekiego Wschohu min. spraw. zagr. p. Józef Potocki.

W Kabulu będzie p. Potocki przyjęty przez króla Afganistanu, któremu przedłoży

odręczne pismo p. Prezydenta Rzeczypospolitej

wraz z notyfikacją objęcia prezydentury. Ponadto p. Potocki ma przygotować teren dla nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską a Afganistanem.

Już w r. 1921 bawiła w Polsce misja afganistańska z gen. Wali - Chanem na czele, jednakże Polska, zajęta szeregiem pilnych zagadnień europejskich, dopiero teraz

zaczęła torować drogi

swej polityce gospodarczej w krajach Bliskiego i Dalekiego Wschodu.

Jest prawdopodobnie, iż p. Potockiemu będzie towarzyszył w tej egzotycznej podróży przedstawiciel polskich sfer gospodarczych, który miałby za zadanie zbadać możliwości naszego eksportu do bogatego państwa muzułmańskiego w Azji.

Przed wojną docierały do Afganistanu znaczne ilości polskich

wyrobów włókienniczych z okręgu łódzkiego.

Obecnie Afganistan, będący w okresie przebudowy na wzór państw europejskich, stanowi o wiele

pojemniejszy rynek zbytu,

niż przed wojną.

Przedstawiciel Polski uda się do tego odległego kraju przez Marsylję, z Marsylji morzem do Indyji, gdzie wysiądzie w Bombaju. Stąd uda się koleją przez Peszawar do granicy indyjsko-afgańskiej.

Od granicy do Kabulu, stolicy Afganistanu, podróż odbywa się na przestrzeni kilkuset kilometrów automobilami.

P. Potocki przybędzie do Kabulu około 20 lutego b. r.

Kto będzie zwolniony z więzienia

na podstawie amnest i, wydanej przez Prezydenta Rzplitej?

Onegdaj ogłoszona została w formie rozporządzenia prezydenta Rzplitej nowa ustawa, dotycząca przedterminowego zwalniania osób, odbywających karę w więzieniu.

Ustawa ta wchodzi w życie z dniem 1 lutego r. b. i będzie stosowana do tych więźniów, którzy odbyli już dwie trzecie

najmniej jednak 6 miesięcy

wymierzonej kary i przez ten czas prowadzili się dobrze.

Skazani na karę więzienia dożywotniego mogą być zwolnieni przedterminowo, jeżeli odbyli przynajmniej 15 lat kary.

Przedterminowo zwolnić można w myśl nowej ustawy również takich skazanych, którym karę śmierci aktem łaski zamieniono na karę pozbawienia wolności.

Do kary wymierzonej i do kary odbytej

nie będzie zaliczony areszt zapobiegawczy,

zaliczony na poczet kary, jak również darowana część kary.

Zwolniony winien natychmiast zawiadomić władze o każdej zmianie swego miejsca pobytu, przyczem w razie niewykonania tego obowiązku lub w razie złego prowadzenia się zwolnionego

— amnestja jego może być cofnięta

w którym to wypadku czasu, przebytego na wolności, nie zalicza się na poczet kary.

Karę uważa się za odbytą, jeżeli od chwili wypuszczenia skazanego na wolność, upłynął termin tak długi, jak część kary, której skazany nie odbył lecz conajmniej roczny, a przy więzieniu bezterminowem 10-letni — i w tym czasie zwolnienia nie odwołano.

W razie odmowy zwolnienia, skazany może zgłosić ponowną prośbę nie wcześniej, niż po upływie 6 miesięcy, przyczem decyzja miarodajnych władz co do zwolnienia skazanego nie ulega zaskarżeniu.

Władza policyjna może z poważnych względów bezpieczeństwa publicznego zarządzić tymczasowego przytrzymanie przedterminowo zwolnionego, winna jednak natychmiast zażądać decyzji, co do cofnięcia zwolnienia. (p)

Kocioł garnkowi przygania...

Wniosek leżał pod suknem

i dopiero energiczna interwenc'a wyciągnęła go na światło dzienne.

Delegacja polskiego związku pracowników instytucji użyteczności publicznej zgłosiła się do p. wiceprezydenta Groszkowskiego i przypomniała mu, że w myśl uchwały rady miejskiej z dnia 31 grudnia 1926 magistrat miał w ciągu dwuch tygodni przedłożyć radzie miejskiej wniosek w sprawie gratyfikacji robotników sezonowych. Jednakże upłynęło już trzy tygodnie a magistrat uchwały rady miejskiej nie wykonał.

P. wiceprezydent Groszkowski wezwał do siebie dyrektora Kalinowskiego i polecił mu wykonanie uchwały rady miejskiej.

Z kolei delegacja udała się w tej samej sprawie do prezesa rady miejskiej dr. Fichny i prosiła go, by sprawę tę przekazał na najbliższe posiedzenie rady miejskiej, gdyż dwa tygodnie od uchwały rady miejskiej minęły a nic nie uczyniono i nie wiadomo kto ponosi konsekwencje.

W odpowiedzi dr. Fichna oświadczył że winę ponosi biuro rady miejskiej które nie zawiadomiło go iż magistrat nie wykonał uchwały rady i nie nadesłał wniosku.

Prezes obiecał że jeśli magistrat wniosek ten prześle, to zwoła komisję i w czwartek rada miejska sprawę tę rozpatrzy. b.

Zamiast listów gończych

policja radawać będzie komunikaty przez radjo.

Radjo jest już obecnie u nas bardzo rozpowszechnione i dociera do najdalszych zakątków Polski zyskując coraz to więcej zwolenników. Świadczy zresztą o tem najlepiej fakt, który miał miejsce przed kilkoma dniami.

Do dyrekcji „Polskiego Radja" zwrócił się kierownik policji obyczajowej, kom. Budzyński, z prośbą o nadanie przez mikrofon komunikatu podającego dokładny rysopis zaginionej przed tygodniem p. Izabeli Bęczkowskiej, zamieszkałej w Warszawie i poszukiwanej bezskutecznie prz z rodziców i policję.

Pomysł p. komisarza Budzyńskiego okazał się doskonały, gdyż już w kilkanaście godzin po ogłoszeniu komunikatu radjowego, nadszedł do policji warszawskiej meldunek że poszukiwana znajduje się w Pruszkowie u p. M. Froindtowej, zapalonej radjosłuchaczki, która na wezwanie radjostacji warszawskiej donosiła natychmiast policji o zaginionej.

W ten sposób fale radjowe w przeciągu krótkiego czasu odnalazły zaginioną a władze policyjne przekonawszy się o skuteczności tego środka, korzystają częściej z pomocy radja w podobnych wypadkach.

Pobicie majstra

przyczyną zotargu w fabryce l. K. Poznańskiego

W fabryce Poznańskiego doszło do ostrego konfliktu między firmą a robotnikami z powodu wydalenia jednego z robotników za pobicie majstra.

Robotnicy przędzalni zażądali, by również i majster został wydalony na co jednak firma się nie zgodziła, uważając, że winę ponosi wyłącznie robotnik.

Wobec powyższego robotnicy, zatrudnieni we wszystkich oddziałach przędzalni, porzucili pracę i oświadczyli, że nie przystąpią do pracy, póki majster nie zostanie wydalony.

Jednakże w dniu wczorajszym jeden z oddziałów został ponownie uruchomiony, ponieważ część robotników zgłosiła się do pracy.

P. dyr. Wolczyński oświadczył nam, że jeśli do poniedziałku robotnicy w komplecie nie stawią się do pracy, to siłą rzeczy cała fabryka zostanie zamknięta, a to z powodu braku przędzy dla tkalni a tkanin dla wykończalni.

Jednak jest nadzieja polubownego załatwienia sprawy, ponieważ robotnicy powoli zmieniają swe zdanie co do winy za konflikt. b.

Surowe kary

za przestępstwa popełnione przez członków komisji ankietowej.

W myśl rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o komisji ankietowej ustalona została odpowiedzialność karna za przestępstwa, popełnione przez przewodniczącego i członków komisji.

Przewidziana jest kara aresztu do 6 tygodni i grzywny do 50.000 zł., za cięższe przestępstwa — kara więzienia do jednego roku.

Również przewidziana jest kara aresztu do 6 tygodn. i grzywny do 100.000 zł. lub więzienia do dwu lat dla osób, popełniających przestępstwa przy składaniu zeznań Głównie chodzi tu o celowe wykorzystanie wiadomości poufnych wynikających z badania kosztów produkcji danego przedsiębiorstwa ze szkodą dla niego. Wiadomości zebrane przez Komisję nie mogą być również użyte dla celów podatkowych.

...Bywała w najwytworniejszych sferach, otoczona rojem szalejącej za nią eleganckiej młodzieży, lecz widywano ją podobno również w bardzo podejrzanem towarzystwie, w spelunkach zbrodni i występku.

WŁADCZYNI LIBANU.

B. P.
WOLF GÓRALSKI
przemysłowiec

zmarł po krótkich cierpieniach dnia 21 stycznia 1927 roku w wieku lat 65.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Pomorskiej № 40 nastąpi w niedzielę 23 stycznia r. b. o 1-ej po południu, o czem zawiadamia

Stroskana Rodzina.

DZISIEJSZY OBCHÓD STYCZNIOWY W TEATRZE MIEJSKIM.

Dziś, o godz. 3 m. 30 popołudniu w teatrze miejskim przy ul. Cegielnianej 63 uroczyste przedstawienie dla uczczenia 64-ej rocznicy Powstania Styczniowego.

W programie: 1) Orkiestra 31 p. S.K. pod dyrekcją kapt. Adamczyka (Polonez Ogińskiego, Piosenki Wojskowe, Mazurek Dąbrowskiego), 2) Przemówienie prof. Lorenca, 3) Akt I z „Nocy Listopadowej" St. Wyspiańskiego, 4) „Prolog z r. 1863" (Dyktator) J. Żuławskiego, wreszcie „Hymn Wolności" Or-Ota. W wykonaniu pod reż. Mieczysława Szpakiewicza biorą udział pp.: Dębicka, Dziewońska, Horecka, Jakubińska, Morska, Rodowiczowa, Rukowska, Tatarkiewiczówna, Białoszczyński, Janowski, Kieliszczyk, Kliszewski, Krasnowiecki, Krzemieński, Łabędzki, Szacki, Szpakiewicz, Wilczkowski, Wołdan Woskowski, Żeromski. Ceny najniższe od 50 gr. do 3 zł. 50.

Na przedstawieniu dzisiejszym będą obecni przedstawiciele władz administracyjnych, wojskowych, szkolnych i miejskich.

***

Dziś o godz. 8 m. 15 po raz drugi aktualna komedja w 3-ch aktach Ludwika Verneuil'a — „Mecenas Balbec i jego mąż", — która na wczorajszej premjerze doznała bardzo życzliwego przyjęcia ze strony licznie zgromadzonej publiczności.

Jutro, w niedzielę, o godz. 3 m. 30 po raz pierwszy po cenach zniżonych wesoła, pogodna komedja de Flers'a i Caillavet'a — „Osiołkowi w żłoby dano" — z Dziewońską, Krotkem i Ziembińskim w rolach głównych.

Wieczorem po raz trzeci — „Mecenas Bolbec i jego mąż" — z Izą Kozłowską w roli głównej.

TEATR POPULARNY.

Dziś wieczorem teatr popularny przy ul. Ogrodowej 18 wystawia 9-tą z rzędu premjerę, którą tym razem będzie świetny wodewil karnawałowy z muzyką, śpiewami i tańcami w 4 aktach p. t. „Karnawał w Warszawie".

JUTRZEJSZY PORANEK GRIEGOWSKI.

Jak było do przewidzenia poranek Griegowski wywołał wielkie zainteresowanie w naszym mieście. Większość biletów została rozchwytana, radzimy przeto zawczasu zaopatrzyć się w bilety, gdyż w niedzielę już prawdopodobnie zabraknie. Na poranku muzycznym orkiestra filharmoniczna wykona pod dyrekcją Bronisława Szulca dwie suity Griega, Siguard Jorsalfar, Tańce norweskie, Melodje elegijne i wiele in. Jako solistka wystąpi znakomita śpiewaczka opery warszawskiej Marja Mokrzycka, która odśpiewa szereg pięknych pieśni Griega.

Z WYSTAWY OBRAZÓW STOW. „START".

Zamknięcie wytawy nastąpi jutro, dn. 23 b.m. Zarząd stowarzyszenie podaje do wiadomości, że w dniu zamknięcia będą rozlosowane premje, wobec szerszej publiczności. Kto posiada bilety premjowe może być obecnym przy rozlosowaniu w tymże dniu o godz. 6-ej wiecz.

Do wstępu upoważnia okazanie biletu premjowego.

Wynik losowania podany będzie we wtorkowych numerach prasy.

Scala OPERETKA wiedeńska
Dziś o g. 8.15 w. premjera
Cyrkówka.

16-letni Rinaldo Rinaldini
chciał się przekonać, czy Siemionowie mają pieniądze
Sąd skazał ciekawego młodzieńca na 2 mies. więzienia.

Edmund Gostyński, szesnastoletni młodzieniec, był synem niezbyt zamożnego mieszkańca Łęczycy.

Najbliższymi sąsiadami Gostyńskich byli Siemionowie, których Edmund nienawidził z całej duszy.

Animozja ta powstała z następującego powodu.

Siemion pracował w magistracie i pobierał wysoką pensję, prócz tego zaś posiadał skromny mająteczek, mimo to jednak jego rodzina żaliła się stale przed sąsiadami, iż znajduje się

w rozpaczliwem położeniu materjalnem.

Narzekania Siemionów młodzieniec tłomaczył sobie w swoisty sposób.

— Boją się, że ktoś będzie chciał od nich pożyczyć pieniądze, więc udają że braków. Ale ja ich nauczę!— odgrażał się przed kolegami.

Pewnego dnia Siemion został aresztowany i osadzony w więzieniu, gdyż śledztwo ustaliło, iż

popełnił w łęczyckim magistracie nadużycie.

W mieszkaniu jego pozostała tylko żona i jej matka Szycińska. Gostyński, będąc przekonanym, iż urzędnik magistratu przez dłuższy okres pracy w samorządzie przyzwoicie się obłowił, postanowił

dać jego rodzinie nauczkę.

Zredagował więc list, w którym zażądał, by Siemionowa złożyła na grobie jej zmarłego syna 100 złotych, grożąc, iż w razie niespełnienia rozkazu,

czeka całą rodzinę okrutna zemsta

List ten zaopatrzył w podpis i pieczęć „Partji terorystów", włożył do koperty z czarną obwódką i podrzucił w kurytarzu podczas nieobecności Siemionowej. Gdy żona urzędnika powróciła do domu i ujrzała

list z czarną obwódką

zalała się rzewnemi łzami.

Przypuszczała bowiem, iż jest to zawiadomienie o śmierci jakiegoś członka rodziny.

Gdy przeczytała list, odetchnęła głęboko i postanowiła tajemniczą partję

powierzyć opiece policji.

Młoda niewiasta posłała matkę swą na grób syna z pudełkiem zawierającym miast pieniędzy watę i papier, sama zaś zameldowała w policji o anonimie.

Władze policyjne, niezwłocznie po otrzymaniu tej wiadomości wysłały na cmentarz jednego z funkcjonarjuszy, by obserwował działalność tajemniczej partji.

Wywiadowca, ukryty za pomnikiem, zauważył pewnego młodzieńca, który kilkakrotnie przechodził dokoła cmentarza, następnie zaś, oglądając się podejrzliwie

zbliżył się do grobu i podniósł zawiniątko.

W tej chwili wywiadowca wyszedł z ukrycia i przytrzymał go. Chłopiec podał fałszywe nazwisko i adres, a dopiero w komisarjacie okazało się, że był to Edmund Gostyński.

Wczoraj znalazł się on na ławie oskarżonych sądu okręgowego, który sprawę tę rozpatrywał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Korwin - Korotkiewicza.

Edmund Gostyński, opowiadając przed sądem o inkryminowanym mu czynie twierdził, iż nie miał zamiaru wziąć dla siebie 100 złotych, lecz

chciał się jedynie przekonać, czy Siemionowie mają pieniądze.

Prokurator Lewiecki w przemówieniu swem popiera oskarżenie w całej rozciągłości, a ze względu na młody wiek oskarżonego, żąda zawieszenia wymiaru kary na przeciąg dłuższego czasu

Po przemowie obrońcy sąd **wydał wyrok, mocą którego Gostyński został skazany na dwa miesiące więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg trzech lat.**

das.

REDUTA PRASY ŻYDOWSKIEJ.

Wielka reduta prasy żydowskiej, która odbędzie się w dniu 29 b. m. w sali „Imperjalu" (róg ul. Zawadzkiej i Zachodniej), budzi w Łodzi ogromne zainteresowanie. Zdumionej publiczności ukaże się Rabindranath Tagore, Romain Rolland, Bernard Shaw. Na sali urządza się „radjo" i karuzelę. Przygotowuje się balet, znakomitą szopkę i różne niespodzianki, które wprowadzą wszystkich w niebywały zachwyt.

WIELKA REWJA KARNAWAŁOWA.

Pod eskortą ludzi o dobrym humorze i świetnym apetycie nadeszła nareszcie wprost z Paryża do sali Filharmonji **„maszyna szczęścia"**, która po raz pierwszy zostanie zademonstrowana w sobotę dn. 22 b. m. na Wielkiej Rewji Karnawałowej „Od Stóp do Głów". Wskazana jest wielka ostrożność przy zbliżaniu się do tego fenomenu techniki, gdyż potężna siła emocjonalna o najwyższym napięciu ogarnia nietylko tych, którzy zaryzykują zbliżyć się do maszyny, lecz działa poprzez łańcuchy ciekawych aż do najdalszych ogniw.

Wygrana upoważnia do korzystanie z wszelkich smakołyków, w które tak obficie zaopatrzone będą bufety.

„Szczęść Boże" naszym czytelnikom.

ZABAWA TANECZNA U DRUKARZY.

W sobotę, dnia 22 stycznia r. b. o godzinie 9-ej wiecz. w lokalu własnym przy ul. Nawrot 20, Komisja kulturalno-oświatowa przy Związku Zaw. Drukarzy i Pokr. Zaw. w Polsce, urządza **zabawę taneczną**, urozmaiconą programem.

Wejście dla członków zł. 1,50, dla gości 2 złote.

ŁÓDŹ NA PLAŻY.

Zapowiedziany pod tym wiele obiecującym tytułem dancing i bal maskowy, urządzony na budowę własnego schroniska na Helu przez tutejszy oddział ligi morskiej i rzecznej w niedzielę dnia 6 lutego w sali Filharmonji, będzie jedną z najciekawszych zabaw obecnego karnawału.

Sala zmieni zupełnie swój wygląd i po raz pierwszy w Polsce zastosowane będzie oświetlenie podłogi tanecznej oraz użycie światła dziennego.

Zarząd ligi wyznaczył trzy wartościowe nagrody za najoryginalniejsze kostjumy maskowe o charakterze morskim. Artyści plastycy, członkowie komisji, służyć mogą bezinteresowną radą.

Co usłyszymy przez radjo dziś, w sobotę, dnia 22-go stycznia?

—:—

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

15.00 — Komunikaty: gospodarczy oraz meteorologiczny.

15.30 — Stacja nieczynna.

16.45 — Odczyt p. t. „Powstanie styczniowe" — prof. Henryk Mościcki.

17.15 — Koncert popołudniowy.

Wykonawcy: Orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), p. Stefanja Jagodzińska-Niekrasz (fart.) i p. Mieczysław Salecki (śpiew).

18.40 — Rozmaitości.

19.00 — Odczyt p. t. „Marja Rodziewiczówna" — red. Zdzisław Dębicki.

19.30 — Komunikat rolniczy.

19.45 — Pogawędka z działu „Radjokronika" — dr. Marjan Stepowski.

20.10 — Odczyt p. t. „Organizacja rządu narodowego 1863 r." — p. Edward Maliszewski.

20.30 — Koncert wieczorny.

W programie muzyka polska.

Sygnał czasu. — Komunikaty.

22.30 — Muzyka taneczna. Transmisja z cukierni „Wielka Ziemiańska".

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

RZYM, fala 422.6 m., 20.45 — Wieczór lekkiej muzyki.

BERLIN, fala 453.9 m., 20.30 — Koncert liryczny: Hoffmansthal, Loerche.

LIPSK, fala 357.1 m., 20.15 — Koncert orkiestry symfonicznej.

OSLO, fala 370.4 m., 20.00 — Wieczór utworów Straussa.

„SÓL DO NÓG JANA".

W roku ubiegłym ukazał się w sprzedaży środek kosmetyczny p. n. „Sól do nóg Jana". Środek ten, niezastąpiony w użyciu, usuwa radykalnie wszelkie dolegliwości nóg jak np. odciski, guzy, stwardnienie naskórka, nabrzmienie, od parzenie, ucisk, pocenie itp.

Dr. Elemer Fuchs, który wynalazł i sprowadził do Polski powyższy środek, otrzymuje tysiące podziękowań za jego skuteczność w użyciu. Nic w tem dziwnego, gdyż po kilkorazowem użyciu powyższego preparatu ustępują wszelkie bóle, noga wraca do normalnego kształtu, nabierając pięknego wyglądu, i otrzymuje delikatną skórę.

Jeszcze raz można śmiało powiedzieć, że „Sól do nóg Jana" jest skuteczna zarówno pod względem leczniczym, jakoteż i kosmetycznym.

...Nikt nie wiedział, skąd przybyła i w jakim celu wybudowała wspaniały zamek, gdzie spędzała noce na szalonych orgjach z kochankami...

WŁADCZYNI LIPANU

Co się dzieje z pieniędzmi

pobieranymi przez magistrat tytułem podatku na rozbudowę?

Rząd buduje koszary, a magistrat — kanalizację.

Z inicjatywy stowarzyszenia „Lokator" odbyła się konferencja, której celem były wybranie komitetu dla ustalenia wniosków w sprawie rozbudowy i ochrony lokatorów.

W konferencji brali udział przedstawiciele tow. „Lokator" w osobach pp. Mierzyńskiego, Konarskiego i adw. Afterguta, z ramienia okręgowej komisji związków zawodowych p. Walczak, z ramienia handlowców polskich p. Hejwowski, z chrześcijańskich związków panna Piechotkówna, oraz członek komitetu ekonomicznego przy radzie ministrów poseł Kronig.

Zagajając konferencję, poseł Kronig wskazał, że celem jej jest odparcie ataku właścicieli domów na ochronę lokatorów jak również ruszenie z miejsca sprawy rozbudowy mieszkań przez zainteresowanie szerokich rzesz pracujących.

Prezes stowarzyszenia, p. Konarski przedstawił zebranym stan na rynku mieszkaniowym i wskazał, że wskutek nieumiejętnie prowadzonej akcji rozbudowy w Łodzi jest 72 proc mieszkań jednoizbowych, podczas gdy w Warszawie — 40 proc. a w Poznaniu zaledwie 10 proc.

W mieszkaniach tych gnieździ się przeważnie 3 do 6 osób, ale jest 3.000 mieszkań jednoizbowych, w których mieszka po 8 osób a 300 mieszkań takich— po 15 osób.

Władze rządowe i samorządowe nic nie uczyniły w kierunku poprawy tego stanu rzeczy, choć pobierany jest podatek na rozbudowę w wysokości 8 proc. z czego

4 proc. otrzymuje rząd a 4 proc. samorząd.

Jednak dzieje się inaczej, gdyż rząd z tych 4 proc. przeznacza 2 proc.

na budowę koszar i innych objektów

a 2 proc. na rozbudowę, samorząd zaś całe cztery proc. przelewa do ogólej kasy miejskiej na ogólne wydatki i

buduje za te pieniędze kanalizację.

Inaczej dzieje się w innych państwach naprz. w Niemczech, gdzie z ściąganego od właścicieli nieruchomości podatku przeznaczył rząd dwa miljardy marek na rozbudowę miast, która to suma równa się

dwum rocznym budżetom państwa polskiego.

Rząd powinien zająć się energicznie rozbudową miast, co wpłynęłoby na zmniejszenie bezrobocia, gdyż każdy robotnik zatrudniony przy budowie domu daje zatrudnienie 8 do 10 robotnikom innych gałęzi pracy.

Kończąc swe przemówienie p. Konarski podkreślił, że organizowany komitet będzie właśnie miał za zadanie opracowanie odpowiednich wniosków, które będą za pośrednictwem posła Kroniga skierowane do komitetu ekonomicznego przy radzie ministrów.

Następnie radca prawny p. Aftergut wskazał, że pożyczki, których rząd udziela na rozbudowę za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego otrzymują ludzie, którzy

nie przykładają ręki do budowy,

a pieniądze używają dla innych celów, a w najlepszym już razie po wybudowaniu domów pobierają lichwiarskie komorne nieraz do

200 zł. miesięcznie za mieszkanie dwupokojowe?

Mówca uważa, że komitet, dając pożyczki na budowę winien określać wysokość komornego, a w razie niestosowania się do tych norm, wyciągnąć konsekwencje.

Przy tej okazji mówca atakuje ustawę o spłaceniu długów hipotecznych, według której wierzyciele kamieniczników zabiezpieczeni na hipotekach otrzymują zaledwie 25 proc. należności, natomiast rząd nie obciążył właścicieli nieruchomości żadnym podatkiem na rozbudowę?

Magistrat łódzki nic nie czyni, choć jest

brak 150.000 mieszkań,

a nawet nie wybudował baraków dla eksmitowanych.

Przedstawiciel chrześcijańskiego związku oświadczył, że nie broniąc magistratu stwierdza jednak, iż wyeksmitowani otrzymują przytułek w domu noclegowym, lecz w odpowiedzi na zapytanie jednego z obecnych oświadczył, że takich eksmitowanych

znalazło miejsce w przytułku tylko pięciu.

P. Walczak wskazał, że cały podatek lokalowy winien wpłynąć do skarbu państwa i stąd winien być rozdawany cały fundusz na rozbudowę według istotnych potrzeb, gdyż dotychczas miasta, które posiadają 60 do 90 proc. mieszkań wieloizbowych mają większy wpływ z pożyczek niż Łódź, która posiada 28 proc. tych mieszkań.

Wreszcie uchwalono, że zebrani tworzą komitet, do którego zostaną jeszcze dokooptowani przedstawiciele innych organizacji, wybrany zostanie delegat, który przedstawiać będzie postulaty lokatorów komitetowi ekonomicznemu przy radzie ministrów. b.

CASINO Dziś i dni następnych!

Pean na cześć wielkiej miłości nieznającej różnic ani przekonań

3 osoby związane węzłami uduchowionej miłości 3

Carski oficer ochrany — Komunistka — Sybirjak

„KOCHANKA OFICERA OCHRANY"

Dramat w 10-ciu aktach.

Rolę główną kreuje znany ze swego talentu — ulubieniec Łodzi

Włodzimierz GAJDAROW

Tam gdzie bomba i knut były treścią życia!
Krwiożercze bestje w ludzkiej skórze!
Martyrologja zesłańców sybirskich!
W obliczu egzekucyjnego plutonu!

Specjalnie dostosowaną do obrazu ilustrację muzyczną, oparta na motywach rosyjskich wykonywa powiększona orkiestra w połączeniu z oryginalnym chórem rosyjskim:

„Zielona Papuga"

Prolog — uwertura z opery Glinki — „Życie za cara".

Początek o godz. 2-ej

Ceny miejsc na pierwszy seans: — 50 groszy i 1 złoty.

Na kradzionym rowerze

objechał pół Polski, ścigany przez listy gończe.

Z Warszawy donoszą nam:

Jeszcze w maju ubiegłego roku 16-letni Stefan Niedziałek (ul. Sienna 84) wynajął w cyklodromie Stanisława Duchnowskiego (Marszałkowska 29) rower,

zakręcił pedałami i znikł.

Zawiadomiwszy o kradzieży roweru policję, p. Duchnowski zaangażował prócz tego prywatnego detektywa, p. Piotra Biedrzyckiego (Litewska 9), który za 50 zł. zgodził się

odszukać złodzieja i rower.

Trzeba przyznać, że amator detektyw działał sprawnie, gdyż wiedział o każdym kroku Niedziałka. Nim jednak zawiadomiona o miejscu jego pobytu policja zdążyła wysłać list gończy, cyklista przenosi się do innej miejscowości.

W ten sposób Niedziałek

objechał pół Polski

na skradzionym rowerze.

Zawitał przedewszystkiem do Siedlec, gdzie ma przyjaciela. W myśl wskazówek p. Biedrzyckiego posłano za cyklistą korespondencję, która przybyła tam nazajutrz po jego wyjeździe do Łukowa. Korespondencję wysłano w dalszą drogę a tymczasem Niedziałek był już w Kocku.

I tak podróżował z Kocka do Lublina, z Lublina do Lwowa, gdzie go osadzono w areszcie za włóczęgostwo.

Przesiedział dwa tygodnie, a odzyskał wolność akurat

w przeddzień nadejścia listu gończego.

Ze Lwowa Niedziałek udał się do Przemyśla, Jarosławia, Tarnowa, Krakowa, Wadowic, Cieszyna, Katowic, Częstochowy, Łodzi i w tych dniach

wrócił do Warszawy.

Wczoraj p. Biedrzycki dowiedział się, że młody rowerzysta znajduje się w szpitalu św. Rocha, o czem zawiadomił p. Duchnowskiego.

Policja pilnuje chorego na nogę Niedziałka, ale roweru już nie ma — sprzedał go po powrocie z podróży dookoła Polski.

Komorne w dolarach

Niejasności w ustawie o ochronie lokatorów.

Według brzmienia nowej ustawy o ochronie lokatorów komorne może być umawiane i płacone tylko w walucie krajowej. Jeżeli umowa opiewa na walutę obcą lub złotową w złocie, to dla mieszkań prywatnych obowiązywać będzie komorne, ustalone ustawowo w stosunku procentowym do stawek przedwojennych.

Zainteresowane czynniki zwróciły uwagę na wątpliwość podstawy prawnej tego przepisu gdyż ustawa nie może działać wstecz a więc nie może rozwiązywać umów przedtem prawnie zawartych, zwłaszcza, że nowa ustawa nie orzeka, że zawarte poprzednio umowy nieważne są z wejściem w życie nowego prawa.

Wobec tego, że ustawa nie przewiduje ani sankcji cywilnych ani karnych za obejście wymienionego zakazu, przeto zawarta w obcej walucie umowa z mocy samej ustawy nie będzie jeszcze nieważna. Wątpliwości te muszą być w najbliższej drodze rozstrzygnięte dla uniknięcia szeregu nieporozumień na przyszłość.

Lustracja przedsiębiorstw

przez władze skarbowe

W dniu wczorajszym przystąpiły władze skarbowe do generalnej lustracji przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. W razie ujawnienia niewykupienia świadectw przemysłowych lub wykupienia świadectw niewłaściwych władze skarbowe pociągać będą winnych do odpowiedzialności. Przy wydawaniu tych świadectw po 15 stycznia pobiera się karę w wysokości 2 proc. miesięcznie za zwłokę.

Zasłużeni obywatele

będą oznaczeni krzyżami.

W dniu wczorajszym urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał okólnik władz centralnych w sprawie odznaczeń obywateli krzyżami zasługi.

W okólniku tym, władze zwracają uwagę, że wśród dotychczasowych kandydatów podawanych do odznaczeń przez p. wojewodę, przeważają w znacznej mierze ogólnie znane jednostki.

Uważając to jako objaw zupełnie naturalny, władze centralne podkreślają jednakowoż konieczność wynagrodzenia również mniej znanych całej Polsce, ale nieraz dobrze zasłużonych dla pewnej miejscowości, okolicy lub powiatu.

Podkreślając to, władze zwracają uwagę, że nie stanowisko społeczne, lecz wielkość poniesionych zasług winna decydować o nadawaniu obywatelom odznaczeń.

...Nie było mężczyzny, który oparłby się jej nęcącej pokusie, któryby nie złożył u jej stóp swych zmysłów, uczuć i — majątku.

WŁADCZYNI LIBANU

LUSTR. REPUBLIKI
Łódź
22 stycznia 1927

KURJER HANDLOWY

LUSTR. REPUBLIKI
Łódź
22 stycznia 1927

Kredyty zabezpieczone.

Tematem ankiety, zbieranej wśród kół prawniczych i gospodarczych jest projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zastawie rejestrowym na towarze. Podstawowe jego dyspozycje są w streszczeniu następujące:

Zastaw na rzeczy ruchomej ustanawiany być może w formie t. zw. zastawu rejestrowego. Ustanawiać tego rodzaju zastawy wolno jedynie firmom rejestrowanym których zeznany obrót za poprzedzający rok podatkowy, wyższy był od pewnego określonego minimum. Przedmiotem zastawu mogą być towary znajdujące się bądź u zobowiązanego bądź też u osoby trzeciej, do jego rozporządzenia. Formą legalną ustanowienia zastawu rejestrowego jest akt bądź notarjalny, bądź urzędowo poświadczony co do autentyczności; akt ten dla wywarcia skutków musi być wniesiony do ksiąg sądu rejestrowego.

Zastaw rejestrowy może być ustanawiany z szeregiem dodatkowych klauzul, przewidzianych przez projekt. Z nich najważniejsze są następujące: Można się mianowicie umówić, iż dłużnik zachowuje prawo rozporządzania towarem, że wpływy ze sprzedaży objęte będą zastawem; że będą nim objęte wytwory uzyskane z przeróbki towaru zastawionego; że w razie niezapłaty wierzyciel tytułem spłaty otrzyma towar zastawiony po cenie umownie określonej. W wypadku zbiegu na towarze kilku zastawów projekt przeprowadza zasadę, iż przy zaspakajaniu zobowiązań miarodajną jest kolejność wpisów rejestrowych (zasada klasyfikacji w przeciwstawieniu do dystrybucji).

Subsydjarnie każe projekt stosować dzielnicowe przepisy o zastawie ruchomym.

Zakończony jest projekt szeregiem postanowień, nakazujących rejestrowe ujawnianie conajmniej dwóch osób, mających niejako charakter dozorców towaru zastawionego, a których odpowiedzialność karna za uchybienia w dozorze jest zarazem w projekcie unormowana.

***

W motywacji urzędowej projektu figuruje odrębny ustęp zatytułowany „niebezpieczeństwa rozporządzenia", który zaczyna się od zalecenia „niesłychanie" oględnego stosowania zastawu rejestrowego. Takie zalecenie ze strony autorów, skądinąd zgoła słuszne, pozwala się zgóry domyślać niebezpieczeństw bardzo groźnych związanych z realizacją rozporządzenia. Atoli łatwo pisać zalecenia.

Szereg bardzo doniosłych argumentów wprost przeciwko projektowi przemawia. Przedewszystkiem ten, że umocni się zgoła niekorzystną współczesną tendencję do faworyzowania kredytu zabezpieczonego. W okresie powojennym — przy ogólnym upadku zaufania ekonomicznego — żądanie zabezpieczenia bezpośredniego w tranzakcjach jest nieustosunkowo częstsze aniżeli poprzednio. Istotną cechą postępu gospodarczego jest wzrost zaufania, pozwalający na interesy kredytowe oparte li jedynie na ogólnej wypłacalności dłużnika. Zastaw rejestrowy, jako oparty na podstawach, stałby się więc wzmocnieniem raczej niekorzystnych znamion naszego gospodarstwa.

Między innemi formami kredytu niezabezpieczonego godzić musi zastaw rejestrowy również w zwykły kredyt wekslowy, najzdrowszy, odtwarzający tętno życia gospodarczego, czego w żadnym razie o kredycie zastawowym — jako takim — powiedzieć nie można.

Obawa nadużyć skłoniła autorów projektu do ograniczenia koła uprawnionych do korzystania z instytucji rejestrowego zastawu wyłącznie do silniejszych jednostek gospodarczych, mogących się wylegitymować pewnem minimum obrotu w roku ubiegłym. Pomijamy dość ciężką formę tego ograniczenia. Gorszem jest, iż przy naszej moralności obrotowej nie zabezpieczy ono przed najróżniejszemi nadużyciami i machinacjami, doprowadzając do systematycznego likwidowania tranzakcji przed sądem karnym.

Zresztą im wyższe minimum ustanowi się dla uprawnionych do korzystania z instytucji zastawu rej., — tem staje się ona zbędniejszą, boć w tranzakcjach z kontrahentem silnym, dobrze wypłacalnym zastawowe zabezpieczenie jest zbędne. Niedostępny dla małych, zbędny dla wielkich zastaw rejestrowy oczywiście ma małe pole zastosowania.

Zresztą — jak dotąd — o tyle, o ile zachodziła potrzeba towarowego zabezpieczenia interesu kredytowego, życie dostarczało najróżniejszych surogatów zastawu. Pomijamy warrant, jako prawną formę zastawu. Pozorne a raczej warunkowe przeniesienie własności spełniało z powodzeniem swą rolę. Przy wskazanych inkowenjencjach zastawu rejestrowego nam każe ten wzgląd z realizacją projektu zbędnie się nie spieszyć.

A. Z.

W notesiku bus nessmana.

Łódź, 22 go stycznia

DZIENNIK USTAW NR. 5 przynosi między innemi rozporządzenie w sprawie wcielenia głównego urzędu likwidacyjnego do ministerstwa skarbu oraz rozporządzenie o utworzeniu ministerstwa poczt i telegrafów.

LICZBA BEZROBOTNYCH w Polsce na dzień 15 stycznia 246.8 tysięcy ludzi. Zaznaczyć wypada, iż cyfra bezrobocie wzrosła nieprzerwanie do trzeciego kwartału ubiegłego roku.

W BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO — jak informują z Warszawy — odbywa się od kilku dni kontrola z ramienia najwyższej izby kontroli państwa. M. in. przedmiotem badań są operacje pożyczkowe.

WARSZAWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA daje obecnie dowody daleko posuniętej ostrożności. Najmniejsze zwyżki solidniejszych nawet papierów powodują niezwłocznie sprzedaż... zacyjne.

PODWYŻKA CEN CUKRU prawdopodobnie uzyska aprobotę rządu niebawem, w wysokości 10 złotych na worku.

PRZY DORĘCZANIU ZLECEŃ WEKSLOWYCH przez pocztę nakazała gen. dyrekcja poczt i tel., aby w wypadku gdy termin płatności przypada na sobotę (pierwszy dzień wymagalności zapłaty), a odbiorca wzbrania się podpisać odbiór ze względów religijnych, należy przedstawić do zapłaty weksel w poniedziałek, lub o ile w tym dniu przypada ustawowe święto uroczyste, we wtorek t. j. do południa, a dopiero w razie nieuzyskania zapłaty w ten dzień należy weksel oddać notarjuszowi dla sporządzenia aktu protestu.

RADCOWIE HANDLU ZAGRANICZNEGO. Takie tytuły mają być u nas — wedle opracowywanego projektu rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej — nadawane osobom szczególnie zasłużonym dla naszego handlu zagranicznego z pośród kupców, przemysłowców itp. Tytuł nadaje się na lat 10, ewentualnie następnie przedłuża się go dożywotnio z dodatkiem „honorowy radca". Tytuł ten otrzyma najwyżej 300 obywateli polskich oraz pewna ilość cudzoziemców. Radcowie spełniać będą względem rządu obowiązki informatorów-korespondentów. Uposażenia pobierać nie będą.

KONWENCJA WĘGLOWA — przedłużona, jak pisaliśmy na jeden miesiąc do 31 bieżącego miesiąca, będzie prawdopodobnie dalej sprolongowana. Różnice zdań między poszczególnemi kopalniami zostaną jeszcze w przyszłym tygodniu zlikwidowane.

Spółka akcyjna „S. Rosenblatt"

uzyskała nadzór sądowy na przeciąg 6-iu miesięcy.

Na wczorajszej sesji wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi rozpatrywane było podanie Sp. Akc. S. Rosenblatt, fabryka wyrobów bawełnianych, o

roztoczenie nad tą firmą nadzoru sądowego.

Sąd — przewodniczył pan s. o. Zajkowski w asystencji s. h. p. Szweikerta i p. Pinkusa — po zbadaniu stanu faktycznego z treści załączonych do sprawy dokumentów, ustanowił nadzór na przeciąg 6 miesięcy, mianując nadzorcami pp.: i dyr. Oberfelda i adw. Osieckiego.

***

Ze względu na kolosalne znaczenie sp. akc. S. Rosenblat w przemyśle łódzkim podajemy poniżej szereg informacji, dotyczących powyższej sprawy.

Z przedłożonego sądowi bilansu na dzień 1 stycznia 1927 r. wynika, że nadwyżka aktywów nad passywami omawianego przedsiębiorstwa wynosi

jeden miljon dolarów.

Ten stan rzeczy daje firmie całkowite pewność, że nadzór sądowy umożliwi jej wywiązanie się lojalnie ze swych zobowiązań.

Firmę tę, znaną i poważaną w szerokim świecie gospodaczym, zmusiły do zwrócenia się do sądu z prośbą o uzyskanie nadzoru sądowego w pierwszym rzędzie przypadające w najbliższym czasie płatności większych zabowiązań, przeważnie za surowiec wyprodukowany przed kilkoma miesiącami.

Surowiec ten, jak wiadomo, wskutek szalonej baissy bawełny, zakupiony został po cenach przewyższających obecne o kilkadziesiąt procent.

Następnie martwy okres sezonu zimowego (który jest podstawowym dla wyrobów „rosenblatowskich") wpłynął wyjątkowo niekorzystnie na stan interesów firmy.

Mimo to, nie ulega wątpliwości (jest to zdanie również zarządu przedsiębiorstwa), że dobrodziejstwa wypływające z opieki nadzoru sądowego

umożliwią racjonalną eksploatację fabryki,

która jest bezwzględnie przedsiębiorstwem żywotnem i mającem zdrowe podstawy rozwoju.

Przedsiębiorstwo przy nadzorze sądowym prowadzone będzie z użyciem możliwości najmniejszego kapitału obrotowego, przyczem częściowo produkcja odbywać się będzie na własny rachunek.

Do uzasadnienia naszego twierdzenia że firma Rosenblatt jest przedsiębiorstwem żywotnem, posłuży najlepiej fakt, że

zysk z samej fabrykacji za rok 1926 wyniósł 400 tys. dol.

Dochód ten jednak został pochłonięty przez dokonanie z racji konieczności niekorzystnych sprzedaży oraz z powodu nadmiernych procentów od pożyczek do korzystania z których firma była zmuszona wskutek rozporządzania ograniczonym kapitałem. Brak dostatecznych dla prowadzenia tak wielkiego przedsiębiorstwa kapitałów, datuje się od czasów rekwizycji niemieckich (roszczenia firmy Rosenblat przed mieszanym trybunałem wynoszą 6 milj. franków zł!), zaostrzony został skutkami inflacji, okresami stagnacyjnemi itd. itd.

Wreszcie zaznaczyć należy, że zarząd fabryki jest dziś przeświadczony, iż nadzór sądowi pozwoli, przy spokojnej pracy, doprowadzić rozwój przedsiębiorstwa do stanu równowagi.

***

Nadmienić chcemy, że firma S. Rosenblat. Założona została w roku 1858.

Zatrudnia obecnie 3 tysiące pracowników.

Przybliżony obrót roczny wynosi 3 miljony dolarów.

Fabryka posiada 65 tysięcy wrzecion, 900 krosien i 12 zespołów i składa się ze wszystkich absolutnie działów przeróbki bawełny.

J. C.

Finanse.

CZY BĘDĄ POŻYCZKI W R. 1927?

Londyn, 21 stycznia.

(Tel. wł. „Republiki").

Donoszą tutaj, iż minister handlu Stanów, Hoover, pytany o rozmiary kredytów, które przypuszczalnie udzielone będą przez Amerykę — Europie w roku 1927, oświadczył, iż spodziewa się, że będą równie wielkie, jak w roku 1926. Hoover oświadczył, iż nie uważa, aby amerykańskie lokaty kapitałów zagranicą nie miały znamion trwałego zjawiska gospodarczego. Nie podziela on pesymistycznego poglądu, wedle którego obecna wysokość tych lokat jest zbyt wielka. Przed wojną lokaty kapitałów brytyjskich zagranicą wynosiły 24 miljardy dolarów, co bynajmniej nie zaszkodziło ani Anglji, ani gospodarstwu światowemu. Zauważyć trzeba, iż lokaty amerykańskie nie dosięgły tak wielkiej kwoty, a przytem w gospodarstwie światowem ma się do czynienia z cyframi znacznie większemi, aniżeli w roku 1914.

WSPÓLNOŚĆ INTERESÓW STADARD OIL I VACUUM OIL W EUROPIE ŚRODKOWEJ.

Londyn, 21 stycznia.

(Tel. wł. „Republiki").

Twierdzą, iż w bieżącym tygodniu doszło do porozumienia między Standard Oil i Vacuum Ooil na gruncie środkowo-europejskim. Wedle umowy tej zobowiązało się Standard Oil, poniechać sprzedaży nafty i benzyny w Czechosłowacji, Austrji i Węgrzech. Vacuum Oil obejmuje za gotówkę cały aparat sprzedażny Standardu w tych krajach. Wzamian za to rezygnuje Vcuum Oil z prawa sprzedaży nafty i benzyny w Rzeczypospolitej Polskiej i odstępuje Standardowi cały swój aparat sprzedażny w Polsce za gotówkę. Natomiast we wszystkich tych krajach sprzedaż oleju odbywać się będzie przez obydwa przedsiębiorstwa. Nadto zachowuje Vacuum Oil swoją rafinerję w Polsce. Powyższe postanowienia co do Europy środkowej są częścią ogólnego wielkiego układu zawartego między Standard Oil a Vacuum Oil, odnoszącego się do polityki światowej tych firm, a trzymanego w tajemnicy.

...Będziemy się widywali nadal codziennie... i w Twoich ramionach będę się starała zapomnieć o pocałunkach tamtego...

WŁADCZYNI LIBANU

Nauka artystycznego tkactwa ręcznego.

Kurs I obejmuje technikę dywanów perskich i smyrna, kilimów i sumaków.

Kurs II półgobelinów i gobelinów.

Wytwórnia i reperacje wszelkiego rodzaju dywanów perskich sumiennie i tanio.

Cegielniana 31, m. 5, między 10—1 oraz 3—6.

REPERACJE dywanów perskich

wszelkiego rodzaju przyjmuję

Wykonanie sumienne i tanie przez siły fachowe.

Cegielniana 31, lp. m 5.

10-proc. dodatek do podatków

będzie pobierany do końca 1927 r.

Na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 10 grudnia 1926 roku w sprawie pobierania w roku 1927 nadzwyczajnego 10 proc. dodatku do podatków bezpośrednich, podatków pośrednich, opłat stemplowych, podatku spadkowego i od darowizn, jako też do wpłaconych, względnie przymusowo ściąganych zaległości wyżej wymienionych danin dodatek ten będzie pobierany do 31 grudnia 1927 roku.

W ZWIĄZKU Z POWYŻSZYM MINISTERSTWO SKARBU ZARZĄDZIŁO, ABY POBÓR I ZARACHOWANIE NADZWYCZAJNEGO DODATKU DO PODATKÓW BEZPOŚREDNICH BYŁY DOKONYWANE I NADAL AŻ DO KOŃCA 1927 ROKU.

Odbędzie się to na zasadzie okólnika ministerstwa skarbu z dnia 8 lipca 1926 roku, który szczegółowo uregulował obliczanie dodatku od podatków bezpośrednich, z wyjątkiem podatku dochodowego (dział II Ustawy), podatku majątkowego i podatku od lokali i placów niezabudowanych, opłat stemplowych bez podatku emisyjnego.

Dolar w Łodzi.

Wczoraj kurs dolara wynosił na łódzkim rynku walutowym 8,98 — 8,99.
Tendencja utrzymana.

...Bywała w najwytworniejszych sferach, otoczona rojem szalejącej za nią eleganckiej młodzieży, lecz widywano ją podobno również w bardzo podejrzanem towarzystwie, w spelunkach zbrodni i występku.

WŁADCZYNI LIBANU.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8,98

CZEKI.

Holandja 360.70
Londyn 43.78
Nowy Jork 9,—
Paryż 35.82
Praga 26 725
Szwajcarja 173,75
Wiedeń 127,15
Włochy 39,10

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 78,— — 79,—, 78,50
Pożyczka kolejowa 93,50
Pożyczka konwers. 5 proc. 47,25 — 8 proc. 97,—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 40,— — 39.75
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 49,50 — 49.20

AKCJE.

Bank Dyskontowy 11,50 — 12,—
Bank Handlowy 4,— — 4.15
Bank Polski 92 75 — 93,50
Bank Zachodni 1,80
Bank Zj. Ziem Polskich 1,50
Bank Zarobkowy 8,—
Sole potasowe 18,—
Spiess 57,—
Elektr. Dąbrow. 26,—
Brown. Boveri 1,50
Siła i Światło 38,— — 38,50
Gosławice 41,—
Cukier 3,35 — 3,52 — 3,45
Firley 27,—
Wysoka 4,—
Węgiel 83,— — 81,— — 82,50
Nobel 2,52 — 2,60
Cegielski 17,75
Fitzner 2,60 — 2,65
Lilpop 19,— — 19,50
Strem 8,—
Modrzejów 5,40 — 5,30 — 5,40
Ostrowieckie 15,— — 15,15
Parowozy 0,58 — 0,61 — 0,60
Pocisk 1,65 — 1,70
Rudzki 1,40 — 1,35 — 1,38
Starachowice 2,43 — 2,39 — 2,44
Zieleniewski 14,—
Synd. Rolniczy 1,80
Zawiercie 17,50
Żyrardów 12,79 — 12,80 — 12,75
Borkowski 1 30 — 1,20 — 1,25
Haberbusch 82,— — 81,— — 81.50
Spirytus 2,06

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Gdańsk, 21 stycznia.
100 złotych 57.25—57 40.
Czek na Londyn 25.03.
Telegraficzna wypłata na Warszawę 57.19—57.33.

Londyn, 21 stycznia.
Nowy Jork 4 85 i 12-32—4.86 i 3-16.
Francja 122 42.
Belgja 34 90 i 3-4.
Włochy 112.18.
Niemcy 20.47 i 7-8.
Szwajcarja 25.19 i pół.
Praga 163 87.
Wiedeń 34 43.
Warszawa 43.50.

Paryż, 21 stycznia.
Londyn 122.43.
Nowy Jork 25.22.
Belgja 350 i trzy czwarte.
Szwajcarja 485.
Praga 75.00.
Rumunja 13.20.
Niemcy 599.

Wszystkie firmy

muszą być zarejestrowane.

Jak wiadomo dotychczas mniejsze firmy kupieckie nie rejestrowały się w sądzie okręgowym.

Obecnie dowiadujemy się, że sądy przystąpiły do rejestrowania również małych firm pod groźbą grzywny w wysokości 600 zł., za niezapisanie się do rejestru pomimo otrzymania wezwania sądowego.

Rejestracji podlegają firmy handlowe, wykupujące patenty od 1 do 4-ej kategorji, oraz przemysłowcy i rzemieślnicy z patentami od 1 do 7-ej kategorji.

Kupcy 1-ej kategorji płacą za rejestrację 100 zł., drugiej — 35 zł., trzeciej 18 zł. i czwartej 8 zł.

Przemysłowcy i rzemieślnicy IV kategorji płacą 75 zł., V — 32 zł. i VII — 8 złotych.

Okupacyjne kwity rekwizycyjne

na poczet zaległych podatków.

Dotychczasowe usiłowania obywateli polskich, którzy starali się o przyznanie im odszkodowania za konfiskaty dokonywane przez okupantów przy przedstawieniu kwitów rekwizycyjnych, skutku nie odniosły.

Ostatnio podczas pobytu w Łodzi prezydenta Reichstagu niemieckiego p. Loebego, sfery kupieckie poruszyły tę sprawę i nakłaniały związki kupieckie, by w sprawie tej konferowały z p. Loebem.

Organizacje kupieckie odbyły kilkakrotnie w tej sprawie narady, lecz doszły do przekonania, że uzyskanie czegokolwiek za te kwity może nastąpić jedynie za pośrednictwem polskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Na posiedzeniach tych proponowano, aby władze skarbowe przyjmowały kwity rekwizycyjne, na poczet zaległych podatków, zaś rząd, posiadając owe kwity, będzie je mógł zareprezentować Rzeszy niemieckiej.

Jak się dowiadujemy, propozycja ta wywołała zadowolenie w organizacjach kupieckich i w najbliższych dniach zarządy związków kupieckich w Łodzi będą debatowały nad zrealizowaniem tego planu. (b)

NOTOWANIA ZŁOTEGO

w dniu 21 stycznia 1927 r.
Za 100 złotych: Londyn 43.59.
Zurych 57 50.
Berlin 46.48 i pół — 46.96 i pół
Wypłata na Warszawę 46.68—46 92.
Na Katowice 46 63—46.87.
Na Poznań 46.65 i pół — 46.89 i pół.
Gdańsk 57.25—57.40.
Wypłata na Warszawę 57 19—57.33.
Wiedeń czeki 78.40—78.90.
Banknoty 78.31—79.31.

HERBATA PERŁOW
AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA.
WSZECHŚWIATOWA FIRMA, ISTNIEJĄCA OD ROKU 1787.

W sobotę d. 22 stycznia r. b. odbędzie się w ilnie dekorowanych
Salach Filharmonji
na rzecz
Domu Sierot Północna 38
i Sanatorjum „Rozalina"
Wielka Rewja Karnawałowa
„Od Stóp do Głów"
KOTYLJON prowadzony przez specjalnego wodzireja.
Nagrody Konkursowe!
Upominki dla wszystkich gości.
Najnowsze atrakcje.
Doskonałe orkiestry.
Ceny w bufetach bardzo przystępne
BEZ KORYTY!!
Obowiązuje strój balowy.
Bilety do nabycia w firmie „Mignon" Piotrkowska 72
Początek balu o godz 10 wiecz
Uprasza się szan. członków komitetu balowego łaskawe przybycie o g. 10 1/2 gdyż punktualnie o godz 10.50 nastąpi uroczysty ceremonjał otwarcia Balu tradycyjnym polonezem.

8-io KL. KURSY GIMNAZJALNE
KLARY WOLFSONOWEJ
Piramowicza 2 (Narutowicza 44)
Kursy ranne żeńskie i mieszane zapisy od 9 — 1 pp
Kursy wieczorowe dla stu hacz. płci obojga równocześnie
Zapisy nowowst. na wiecz. kursy na nowy semestr, przyjmuje kancelarja codz. od 6—10 w.

Zawiadomienie.
Zakład Fotograficzny i Pracownia Portretów
„Zjednoczonych Fotografów"
Łódź, ul. Narutowicza 13 (daw. Dzielna)
tel. 25-00.
Niniejszym Komunikujemy Sz. Publiczności, iż chcąc uprzystępnić ogółowi fotografowanie się tanio i dobrze w znanej firmie
ceny zniżone:
12 Fotografji m. biust Zł. 2.—
6 Pocztówek retusz. cała figura „ 3.—
6 Fotografji a netowych „ „ 10.—
1 Foto-Portret duży 40 x 50 cm. z natury cała figura „ 10.—
UWAGA:
Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.
Zakład czynny bez przerwy od 9-ej do 7 wiecz.
Agentów firma nasza nie wysyła.

Bezkonkurencyjne
MASZYNY do PISANIA
UNDERWOOD
Demonstruje na każde żądanie bez zobowiązania do kupna
Józef Leżon
Łódź, Przejazd 4, tel. 2-23
Przedstawiciel firmy G. Gerlach w Warszawie
Własny warsztat reperacyjny

Przetarg na sprzedaż szop wojskowych.

4. Okręgowe Szefostwo Budownictwa, Łódź, Piotrkowska 212, sprzeda w drodze nieograniczonego powtórnego przetargu publicznego najwięcej dającemu 3 drewniane szopy o wymiarach.

71 x 14 m., 30 x 14 m. i 6.7 x 4.5 m., wybudowane przez wojskowość na posesji A. Horaka przy szosie Pabjanickiej (po b. warsztatach samochodowych).

Oferty w kopertach zamkniętych opatrzonych napisem „Oferta na zakup szop wojskowych" winny wpłynąć do 4. Okr. Szef. Bud. najpóźniej do dnia 7 lutego r. b. godz. 10-ta, o której rozpocznie się rozprawa ofertowa.

Reflektanci winni złożyć w Kasie Skarbowej wadjum w wysokości 3 proc. ogólnej sumy oferowanej, zaś dowód złożenia wadjum dołączyć do oferty.

W razie nieprzyjęcia oferty wadjum będzie zwrócone.

Objekty przeznaczone do sprzedaży oglądać można na miejscu, pozatem bliższych informacji udziela referat budowlany Szefostwa w godzinach służbowych.

Kupujący zobowiązany jest w razie utrzymania się uzupełnić złożone wadjum do wysokości pełnej ceny kupna i złożyć pismeną deklarację, że kupione objekty zabierze z posesji A. Horaka najdalej w ciągu dni 30-tu od dnia przetargu. W wypadku, gdyby tego nie uczynił, złożone wadjum przepadnie na rzecz Skarbu, a przetarg odbędzie się ponownie. 4. Okr. Szef. Bud. zastrzega sobie prawo przeprowadzenia przetargu ustnego.

4 Okr. Szef. Bud. L. dz. 182.

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
Dr. med. P. MARKOWICZ
Piotrkowska 124. Godz. przyjęć od 3 — 7 pp
w niedz. i święta od 11 do 2 pp.
Choroby skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Masaże. Elektroterapja.

Wypożyczalnia książek
„LEKTURA"
wł. P. Alterowa, Piotrkowska 79.
Poleca ostatnie nowości w językach: polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim. 29

PISTOLET STRASZAK № 2

Ostatnia nowość!

KOLOSALNY WYSTRZAŁ.

Wygodny, płaski, długości 11 cm. Najlepsza obrona od napadów, na wycieczka h, do rowerów, do samochodów, do furmanek, obrona od złodziei domów podmiejskich, dla nocnych stróży, starter, dla klubów lekkoatlet. Cena z przesyłką Zł 12.— nabój 50 sztuk Zł. 5.— futerał Zł. 2.50, oliwa 50 gr. Pozwolenie nie potrzebne. KARABIN EK—WIATÓWKA nowość amerykańska, magazynowa na 50 strzałów, nabija się odrazu 50 kulek, klucz syst. Winchestra, najlepsza i najtańsza zabawa w pokoju i w ogrodzie (wystrzał 2½ cr.) piękne wykończenie i brązowanie kar. 4½ mm. Pozwolenie nie potrzebne. Zł. 58.— 1000 kulek 2.50, futerał 15.— Zł. flintpas 5.50 i 7.50. Kupujemy używane dubeltówki i zamieniamy, reperujemy. Porady jak należy poprawić strzał śrótowy. Na odpowiedź 20 gr. znaczek. Adres wyciąć i zachować. Cenniki broni i sportu bezpłatnie. Przy zamówieniach ½ zadatku. Firma znana od 1908 r. HERKULANUM Składnica broni palnej, artyk. sportowych i harcerskich. T. Falkowskiego, Warszawa ul. Emilji Plater № 20/508

Gabinet Kosmetyczny

„INSTITUT de BEAUTE" — Anna Rydel

(Diplomée de l'Université de Beauté „Cedib" à Paris)

Masaże. Elektroterapia. Leczenie zmarszczek i defektów cery. Magnilage i wszelkie **zabiegi kosmetyczne** według najnowszej metody **Uwidocznienie twarzy na balu**

Przyjmuje od 10—7 wieczór

Łódź, Cegielniana 19, III p., front, m. 8.

Klinika Położniczo-Ginekologiczna

D-ra med. S. DRUEBINA

6-go Sierpnia 15/17 (Benedykta) **telefon 53-10.**

Po gruntownym remoncie klinika została uruchomiona. Przyjmuje się na porody i operacje na I-szą i II-gą klasę. Godziny przyjęć od 10—12.

POWAŻNE T-WO HANDLOWE

POSZUKUJE ZDOLNEGO ENERGICZNEGO HANDLOWCA

w wieku lat 35-40 na stanowisko kierownika biura sprzedaży w Łodzi. Szczegółowe oferty pod „P. 222" Warszawa Biuro Ogłoszeń T. Pietraszek Marszałkowska 115. 27

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku, —

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich), przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote.

— Wizyty na mieście. —

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Zęby sztuczne, korony złote, plastynowe i mosty. Roentgen.

W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

DR. MED.

Lajchter

Konstantynowska 9

Tel. 49-66.

Stomatolog Chor. chirurg.

(szczęk, podniebienia, dziąseł, zębodołów i t. p.)

od 1—3 i 7—9

W niedzielę i święta od 10—12

Jedyna Szkoła

rysunku i malarstwa

pod osobistym kierownictwem Laureata światowej sławy

Profesora Artysty Malarza

Maurycego TRĘBACZA

„Akt wieczorny" — w godzinach rannych Malarstwo i Kompozycja.

Zapisy codz. od g. 4—7.

Piotrkowska 71 front 3 piętro

Dr. med.

LUDWIK

RAPEPORT

ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielna)

tel. 44-10

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych

Przyjmuje od 1—2 pop. i od 4—7 w. 1428

„Pogotowie Elektryczne"

Światło zgasło—Motor stanął

dzwoń 8-27.

Szybka pomoc elektryczna!!!

Dyżury cała dobę oraz w święta.

Dr. med.

BRAUN

Południowa № 23 tel. 40-26

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych leczenie światłem, (Lampa kwarcowa

Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 5—8 w

Pierwsze Kursy Kosmetyczne

D-ra Marji Lewinsonowej.

Zapisy: Cegielniana 6 m. 8.

Po ukończeniu kursów wydaje się świadectwo. Zajęcia w nowym kompl. ecie rozpoczną się dnia 25-go stycznia r. b.

Dr. med

S. KAITOR

specjalista chorób skórnych wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy

ul. Piotrkowska 144

róg Zwangielickie

Tel. 29-45

Przyjmuje od 5—6—8 Dla pań oddzielna poczekalnia od 5—6 pp

Baczność właściciele nieruchomości

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi Pomorska № 21

prosi pp właścicieli nieruchomości m. Łodzi i przedmieść o łaskawe przybycie na

INFORMACYJNE ZEBRANIE

w niedzielę dnia 23 stycznia r. b. o godzinie 4 po południu w Sali Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi przy ul. Pomorskiej № 21 w sprawie wstrzymania podwyżek komornego i innych tyczących się własności nieruchomej.

Dr. med. Z. RAKOWSKI

Tel. 27-81.

Specjalista chorób uszu nosa, gardła i płuc.

Konstantynowska 9.

Przyjmuje od 12—2 i 5—7.

Sklep z mieszkaniem

oraz obszerne widne piwnice, nadające się na magazyn lub fabrykację w centrum miasta zaraz do odstąpienia. Wiadomość w firmie „SS-rowie F. Meyera", Łódź, ul. Główna nr. 59.

Przetarg

na roboty remontu okien w 4 Okr. Szef. Budownictwa.

Szczegóły podane zostały w „Republice" dn. 14 stycznia r. b. 22

Z Paryża

nadeszły znane z doskonałości

paski-gorsety

biustonosze Faux'a i tp.

Andrzeja 7, m 8, front.

Mieszkania różne

lokale handlowe i fabryczne **kto potrzebuje lub ma do odstąpienia** reflektanci i posiadacze zechcą złożyć swoje adresy do administracji „Dla sumiennego"

Swat(ka)

izrael ze znajomościami lepszych kupieckich rodzin miasta zgłosi się sub „K. L. w adm. „Republiki"

Sklep z pokojem

blizko Zielonego Rynku nadające się na różnego rodzaju przedsiębiorstwa, jak pracownie warsztaty i t. p. oddam ewent. zamienię na 2 pojedyńcze pokoje Of. do biura „Bip" Cegielniana 40

Za 3,000 zł.

sprzedam fabrykę cukierków, składającą się z 4-ch ubikacji, światłem elektrycznem i urządzeniem. Wiadomość Kilińskiego 153, A. Czerwiński.

Mieszkanie

w śródmieściu 4-pokojowe z wszelkim komfortem — luksusowo wykończone — suchy parter w oficynie do odstąpienia. Łask. zgłoszenia sub „Mieszkanie 1000" do redakcji.

Do wynajęcia lokal

przy ul. Piotrkowskiej 110, nadający się dla biura, składu i fabryki, wielkości 1400 kw. lokal. Wiadomość w firmie Władysław Zylbersztajn 6-go Sierpnia 2, tel. 52-62.

Okazyjnie sprzedam

urządzenie sklepowe na manufakturę, galanterję, winiarnię lub delikatesy. Szafy i bufety różnego rodzaju. Wiadomość tylko dziś u dozorcy, Piotrkowska 111.

Dr. med. G. Friedstein

Choroby wewnętrzne

(spec. żołądka, kiszek i wątroby)

przeprowadził się na

ul. Sienkiewicza 37, tel. 17-95.

przyjmuje od 6—8 wiecz.

Wyjątkowa okazja.

Księgarnia, skład papieru i galanterji największa na miejscu dobrze prosperująca w większem mieście powiatowem Pozn., gdzie garnizon gimnazjum 8 kl., seminarjum męskie, szkoła wydziałowa, gospodarcza i kilka niższych szkół, jest z powodu choroby, korzystnie od zaraz do sprzedania. Oferty pod Red. Republika, Łódź.

Duży lokal

na I-szem piętrze w Rynku gł. w Krakowie nadający się na skład i biura do wynajęcia za czynszem przedwojennym. Zgłoszenia pod „Rynek" do Biura Stattera, Kraków, Rynek 8.

Dr. H. BORZEKOWSKA

choroby kobiece i akuszerja

Cmentarna № 3

powróciła z zagranicy

i przyjmuje od 3—4 po południu

Tel. 45-88

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotiowe i t. p.

przyjmuje do reperacji.

Ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro

Tanio — bo w prywatnem mieszk.

Dr.

L. Prybulski

Zawadzka № 1.

Telefon Nr 25-38

Choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa promieniami Röntgena

Przyjmuje od 9—2 i od 5—8

Dla pań od 4 — 6 Oddzielna poczekalnia.

Dr. JUSTMAN

powrócił

Zielona 17.

Dr. med.

Różaner

Dzielna № 9.

Tel № 28-98.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8

Leczenie lampą kwarcową

Lekarz-dentysta

F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowski j 294.

codziennie od godz. 2—7 wiecz

Zakopane

Jagiellońska 8

„Smereków"

pensjonat I klasy, komfortowo urządzony. Życie obfite smaczne, ceny umiarkowane. 23

Oddam duży pokój

umeblowany w centrum miasta z prawem używalności kuchni. Oferty sub „Umeblowany" 30

Pokój

umeblowany z wygodami słoneczny, ciepły, w el. gańckim domu przy inteligentnej rodzinie od zaraz do wynajęcia Gdańska 42 m. 4.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

Pianino używane do sprzedania. Marja Wdowiańska, Konstantynowska 75, m. 9. 22

Do sprzedania zakład stolarski, lokal obszerny. Wiadomość: Brzezińska 62 u fryzjera.

Kasa ogniotrwała do sprzedania u gospodarza Wolborska 4. 25

Forda karetkę w dobrym stanie sprzedam. Aleksandrowska 25, w lakierni. 23

Z powodu wyjazdu do sprzedania urządzenie mieszkania, pianino w dobrym stanie, kasa. Pośrednicy wykluczeni. Cegielniana 31 I p. m. 5 m. 11—1 i 3—6. 27

Sklep sprzedam z mieszkaniem ul. Brzezińska 37 23

Na raty i za gotówkę Łóżeczka i wózki dziecinne, krzesełka, materace i t. p. Ceny konkurencyjne, ul. Narutowicza № 36, Szwarcowski.

Gabinet nowy nieużywany okazyjnie do sprzedenia. Oglądać od 1 do 5 ul. Pańska 39, piętro I front m. 5. 23

Lokale

5-cio pokojowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami w centrum w czystym domu, gaz elektryczność, na III piętrze do odstąpienia zaraz. Oferty pod „M. B." do admin. „Il. Republiki" 23

Elegancki pokój dla pana, Nowo-Cegielniana 12 m. 6 23

Szopa bezwzględnie sucha ok. 10 m. kw. 4 m. wys. poszukiwana. Oferty z ceną pod „Szopa". 23

Pokój umeblowany frontowy, słoneczny do wynajęcia. Narutowicza 35 m 15 233 23

Nauka i wychowanie

Lekcji francuskiego po powrocie z Paryża udziela osoba młoda. Wyrabia akcent. Przejazd 40 m. 4, tel. 40-10. 24

On cherche conversation française (au soir). Offres sous R. M. 11 à ce journal. 24

Angielskiego konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel, ul. Piotrkowska 152 m. 8 front, codz. od godz. 3—5 po poł. 23

Rutynowana nauczycielka muzyki, ucz. prof. Melcera, udziela lekcji Wiad. Nawrot № 2 m. 31. 23

Szkoła fryzjerska Karola Weigelta, ul. Nawrot 12, przyjmuje dzieci od lat 4-ch 29

Stenografji wyucza darmo listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. 30r

Posady

Młoda panienka z lepszego domu poszukuje jakiegokolwiek-bądź zajęcia zna haft maszynowy i ażurki ręczne wszelkiego rodzaju. Oferty proszę składać dla „M. P."

Wykwalifikowany szofer-mechanik poszukuje pracy. Łaskawe oferty proszę składać w administracji pod „Wykwalifikowany. 24

Poszukuje się ucznic do robót ręcznych. Narutowicza 35 m. 15. 23

Rozmaite

300 dolarów wypożyczę na I № hipoteki lub dobre żyro. Oferty do „Il. Republiki" pod „Pewne". 28

Głuchota uleczalna. Fenomenalny wynalazek „EUFONJA" zademonstrowany specjalistom. Sami się w domu wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie. „EUFONJA" Liszki, pod Krakowem.

Do bezpłatnej nauki dywanów perskich poszukuję intelig. panienki. — Cegielniana 31 I p. m 5 (między godz. 10—12. 30

Uwaga. Tapicer i dekorator za 5 zł. na tydzień każdy może dostać materace, otomany, leżanki i krzesła oraz wszelkie reperacje tapicerskie. Uwaga Sienkiewicza 18 u P. Wajsa. 23

50 gr. manicure. Sienkiewicza 67, m. 17.

Rzemieślnik lat 40 chrześcijanin z braku znajomości poszukuje bezdzietnej towarzyszki życia do lat 40, wyznanie obojętne. Panie którym zależy na spokojnem spółżyciu proszone są o nadesłanie ofert możliwie z fotografją do adm. „Republiki" pod „F. J." Dyskrecja zapewniona. 24

Bardzo skromne wymagania, poszukuję zajęcia w zakresie bieliźniarstwa. Oferty pod M. S. do adm. „Republiki". 25

Zagubione dokumenty

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gm. Górka Pabjanicka, świadectwo szkolne, wydane przez Dyr. Szkoły Bud. w Poznaniu na imię Zawadzkiego Adama Feliksa. 091 22

Icek Majer Zelinger zgubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 24

Leon Branstein zgubił książkę z Kasy Chorych m. Łodzi.

Jeruchin Raszbaum zgubił książeczkę z Kasy Chorych w Łodzi.

Królikowska Władysława zgubiła książeczkę Kasy Chorych za Nr. 405-313

Kaczkowski Stefan zgubił książeczkę wojskową wyd. przez P. K. U. w Kutnie. 27

Ważne dla Pań!

Nadeszły pończochy jedwabne. Na składzie wielki wybór pończoch i skarpetek w różnych gatunkach. 23

Zawadzka 9 m. 13

Pokój

z oddzielnem wejściem i używalnością TELEFONU do wynajęcia.

Andrzeja 7, m. 8 front.

Do wynajęcia 2 pokoje frontowe

skromnie umeblowane

Andrzeja 43 m. 13

3-II-7

Do wynajęcia

POKÓJ umeblowany

Piotrkowska 103, m 37, lewa oficyna I wejście III piętro.

Reperuję bieliznę

wszelką starannie i niedrogo. Ul Piotrkowska 255 m. 42 oficyna 2 piętro

Prenumerata za wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi „Ilustrowanej Republiki" zł 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką poczt. w kraju zł 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz mil. (na str 4 szpalty NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub po cenie 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 90 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.